



SŁOWO

ROK XVIII NR. 155 (5437)

WILNO CZWARTEK 8 CZERWCA 1939 R.

CENA 20 GR

Wczorajszy Kurjer Poranny poracając do sprawy zwrócenia się Niemców do b. premiera Wincentego Witosa i precyzuje daty, kiedy b. premier Witos zwracał się do konsulatu polskiego w Pradze czeskiej i jakie mianowicie meldunki tam złożył. Artykuł ten zatytułowany „Fakty w sprawie p. Witosa“ zaczyna się od słów:

„Dając do całkowitego wyjaśnienia sprawy p. Witosa zacytowaliśmy szczegółowych informacji ze źródeł międzynarodowych i na tej podstawie stwierdzamy co następuje:

Wyrazy „miarodajnych“ i „stwierdzamy“ zostały podkreślone przez redakcję Kurjera Porannego. My również chcielibyśmy na nie zwrócić uwagę naszych czytelników.

Niemiecki pakt o nieagresji z Łotwą i Estonją Szwecja i Finlandja zbroją się przeciw Niemcom

BERLIN PAT. Wczoraj rano w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych zostały podpisane dwa pakt: niemiecko - łotewski i niemiecko - estoński. Pakty te podpisał: minister spraw zagranicznych Estonji Selter ze strony Estonji, minister spraw zagranicznych Munters ze strony Łotwy i minister von Ribbentrop ze strony Niemiec.

Tekst paktu

BERLIN. PAT. Pakty o nieagresji zawarte między Niemcami a Łotwą, względnie Estonją mają ten sam tekst.

We wstępie stwierdzono, że kanclerz Rzeszy i prezydent republiki łotewskiej (względnie estońskiej), zdecydowani do utrzymania pod każdym warunkiem pokoju między swymi krajami, postanowili potwierdzić to postanowienie układem państwowym.

Artykuł 1-szy tego traktatu brzmi:

Rzesza niemiecka i republika łotewska (względnie estońska) nie przystąpią w żadnym wypadku do wojny przeciw sobie lub do innego rodzaju zastosowania przemocy.

Gdyby ze strony trzeciego mocarstwa doszło do akcji w rodzaju określonej w pierwszym ustępie tego artykułu przeciwko jednej ze stron, zawierających pakt, druga strona zawierająca pakt nie będzie akcji tej w żaden sposób wspomagać.

Artykuł 2:

Pakt ten podlegnie ratyfikacji a akty ratyfikacji mają być możliwie szybko wymienione w Berlinie.

Pakt wchodzi w życie z chwilą wymiany aktów ratyfikacji i ważny jest odtąd na okres 10 lat. Jeśli pakt nie zostanie najpóźniej na rok przed upływem tego czasu wymówiony przez jedną z zawierających pakt stron, przedłuża się okres jego ważności na dalsze 10 lat. To samo odnosi się do dalszych okresów czasu.

Pakt ten jednak nie będzie posiadał ważności na dłuższy okres czasu, niż pakt zawarty dziś z Estonją (względnie Łotwą). Gdyby z tego powodu pakt utracił swą ważność przed okresem czasu, przewidzianym w ustawie 2 tego artykułu, rządy niemiecki i łotewski (względnie estoński) przystąpią niezwłocznie na życzenie jednej ze stron do układów, mających na celu odnowienie tego paktu.

Protokół dodatkowy:

W czasie wczorajszego podpisywania niemiecko - łotewskiego (względnie niemiecko - estońskiego) paktu, stwierdzono

obopólną zgodę w następującej sprawie:

Wspomaganie przez nie biorącą udziału w konflikcie, stronę, zawierającą układ, stosownie do ust. 2 art. 1 tego paktu, nie będzie miało miejsca w wypadku jeśli zachowanie tej strony pozostawać będzie w zgodzie z ogólnymi zasadami neutralności. Nie będzie przeto uważane za niedopuszczalne wspomaganie, jeśli między niebiorącą udziału w konflikcie stroną zawierającą układ a trzecim mocarstwem utrzymywane będą: wymiana towarów i tranzyt towarowy.

Szwecja i Finlandja przygotowują się do obrony

SZTOKHOLM PAT. W odpowiedzi na stanowisko Z.S.R.R. w sprawie wysp Alandzkich, Szwecja i Finlandja zacieśniły współpracę wojskową. Przybył do Sztokholmu z oficjalną wizytą do szwedzkiego ministra obrony Skoelka, fiński minister obrony Niukkamen.

Minister Niukkamen podejmowany był śniadaniem przez ministra Sandlera, zwiedził sztokholmski batalion pancerny, iotnisko wojskowe Barkarby oraz fabrykę Bafortha, gdzie Finlandja zamierza poczynić większe obstalunki.

W wywiadzie prasowym minister oświadczył że fiński punkt widzenia na sytuację europejską jest tego rodzaju, że sprawa przygotowań w dziedzinie obrony winna być najważniejszą rzeczą, zwłaszcza dla mniejszych państw. Finlandja dąży do jak najściślejszej współpracy ze Szwecją również w dziedzinie obrony, zwłaszcza jeśli chodzi o współpracę ze szwedzkim przemysłem wojennym. Cele polityki zagranicznej Szwecji i Finlandji są identyczne w sprawie Alandów.

Min. Niukkamen oświadczył, że opinia Finlandji uważa, że zarządzenia zamierzone celem obrony neutralności wysp Alandzkich odpowiadają również interesom Z.S.R.R.. Umocnione wyspy nie zamkną floty sowieckiej w zatoce Fińskiej, choćby ze względu na brak dostatecznie dalekonośnych dział.

Bojowe stanowisko Finlandji

HELSINKI PAT. Jak donosi fińska agencja telegraficzna, minister spraw zagranicznych Erko przemawiając w parlamencie oświadczył co następuje: ktokolwiek pragnąłby nam pomóc nie będąc o to przez nas proszony, uważany będzie za najeźdźcę i jako taki zostanie przez nas odparty. Nawiązując do sprawy re- (Dokończenie na stronie 2 - ej)

Straszna katastrofa pociągu pośpiesznego Wiedeń - Warszawa pod Pruszkowem

WARSZAWA. PAT. Dnia 7 b.m. o godz. 12.07 pociąg pośpieszny m. 204, zdążający z Katowic do Warszawy, uległ na stacji Pruszków katastrofie

Według tymczasowych danych, stwierdzonych na miejscu, przyczyną katastrofy była NADMIERNA SZYBKOŚĆ POCIĄGU, przyjmowanego na stacji Pruszków na tor boczny, co spowodowało wykoślenie się. Na taśmie kontrolnej stwierdzono 90 km. na godz., zamiast dozwolonej na tym odcinku szybkości 40 kilometrów na godzinę.

Sledztwo wdrożone przez władze kolejowe i prokuratorskie w toku.

W katastrofie UTRACIŁO ŻYCIE SZESĆ OSOB, a mianowicie: Skibniewski Dobiesław z Piotrkowa, dr. Krynicki Stefan z Katowic, Steinhagen Stefan z Częstochowy, Steinhagen (junior), oraz jedna kobieta (około lat 40-siu) i mężczyzna z obsługi kolejowej, których nazwiska nie zostały dotąd ustalone.

Ranni zostali: Słacka Józef z Katowic, Wochracki — konduktor wagonów sypialnych, Hygielski Władysław — palacz P. K. P., Stawowski Edmund — konduktor bagażowy, Łyzniewski Zygmunt z Łodzi, Sobański Jan z Warszawy, Dwojak Marcin z Rembertowa, Kیلówna Marja z Radomska, Steinhagen Julja z Częstochowy, Litoborski Wacław z Warszawy, Fischerowa Rozalja z Chorzowa, Kościubiński Władysław z Warszawy, Krześniak Jan z Piotrkowa, Raczyński Henryk z Nowogrodka, Dobrowolski Piotr z Wołomina i Gajewska z Tworek.

Akcja ratunkowa została zorganizowana natychmiast i stała na wysokości zadania.

Akcja oczyszczania torów w toku.

Nieszczęśliwym oraz śmiertelnym wypadkom ulegli podróżni, znajdujący się w dwóch zagranicznych wagonach drewnianych, które zostały rozniesione.

Polskie wagony konstrukcji stalowej wyszły z katastrofy bez szwanku, co zmniejszyło rozmiary katastrofy.

Co uzyskali rolnicy w nowej ustawie oddłużeniowej?

Moratorium w długach prywatnych i konwersja w rencie ziemskiej (TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Główne ulgi, uzyskane przez rolników w uchwalonej we wtorek przez Sejm ustawie oddłużeniowej, można ująć w następujące cztery punkty:

1) W zakresie długów prywatnych, uporządkowanych na podstawie dotychczasowych przepisów oddłużeniowych, ograniczono wymagalność długów w latach 1939 — 1940 do połowy rat, zapadłych w tych latach. Raty zaległe na dzień 1 stycznia 1939 r. oraz 50 procentowe należności z tytułu zaległych odsetek, będą płatne w czterech równych półrocznych ratach po dniu 31 - go grudnia 1940 roku.

2) W zakresie długów prywatnych, nie objętych dotychczasową akcją oddłużenia, odroczone płatność połowy należności z tytułu kapitału i zaległych odsetek do dnia 31 - go grudnia 1940 r.

3) W stosunku do długów, wymienionych w punkcie 1 i 2, Urząd Rozjemczy (grupa A.), lub Sąd (grupy B. i C.) może udzielić całkowitego moratorium poza bieżącymi odsetkami do dnia 31 grudnia 1940 r. Moratorium to może również objąć długi wobec instytucji kredytu krótkoterminowego, nieskonwertowane przy pomocy Banku Akceptacyjnego.

4) W przypadkach zbiegu zadłużenia długoterminowego wobec funduszu obrotowego reformy rolnej lub wobec Banku Rolnego (w zakresie listów zastawnych) — z długami krótkoterminowymi wobec instytucji wierzycielskich, będzie udzielany kredyt konwersyjny w 3 - procentowej państwowej rencie ziemskiej, po czym nastąpią skreślenia skonwertowanego długu do poziomu gospodarstwa uzasadnionego.

Poza powyższymi ulgami ustawa przewiduje jeszcze kilka innych, m. in. przedłużenie do 31 grudnia 1940 roku okresu, który gospodarstwa grup B. i C. mogą składać wnioski o otwarcie postępowania układowego.

Przyjazd ambasadora Lipskiego do Warszawy

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy ambasador R.P. w Berlinie, p. Lipski.

(DALSZY CIĄG TELEFONÓW NA STRONIE 2 - EJ)

Angielskie porozumienie z Sowietami w stadium realizacji

Przedstawiciel Foreign Office w drodze do Moskwy

Państwa bałtyckie boją się gwarancji

LONDYN PAT. Chamberlain oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, iż ze względów, z których zdaje sobie sprawę Izba, ale mo że udzielić informacji co do rokowań o porozumienie między W. Brytanią, Francją i Sowietami. Osiągnięto jednakże stadium, pozwalające na uzupełnienie oświadczenia, jakie uczynił premier 24 ub. m. Z ostatniej wymiany zdań wynika, iż osiągnięto porozumienie co do głównych punktów.

LONDYN PAT. Aby przyspieszyć rokowania postanowione zostało wysłanie do Moskwy przedstawiciela Foreign Office, który by udzielił ambasadorowi brytyjskiemu wyczerpujących informacji co do stanowiska rządu brytyjskiego we wszystkich punktach jeszcze nie uzgodnionych

Osoba specjalnego wysłannika Foreign Office do Moskwy, którą premier Chamberlain nie uważał jeszcze za możliwe ujawnić Izbie, stała się tymczasem wiadomą. Będzie nim p. William Strang, szef wydziału środkowej Europy, który udaje się jako ekspert Foreign Office w końcu tygodnia do Moskwy.

Brytyjskie koła polityczne, nie wyłączając opozycji, przekonane są dziś w każdym razie o dobrej woli rządu brytyjskiego i gdyby rząd sowiecki wysuwał dalej trudności, to niewątpliwie zwiłoka w dojsciu do porozumienia byłaby, wedle przekonania, panującego w Londynie, tylko z winy Sowietów.

W odpowiedzi na specjalną interpelację dotyczącą stanowiska państw bałtyckich premier Chamberlain, uzupełniając po niekąd swą deklarację na temat rokowań z Rosją, oświadczył co następuje: Rząd Jego Królewskiej Mości otrzymał od rządów fińskiego, estońskiego i łotewskiego zawiadomienia wskazujące na to, że wobec zamiarów tych rządów utrzymania ścisłej neutralności, nie życzą one sobie otrzymania gwarancji, jako rezultatu obecnych rokowań między W. Brytanią, Francją i Rosją.

Bojowe stanowisko Finlandji

(POCZĄTEK NA STR. 1-ej).

militaryzacji wysp Alandzkich, minister zaznaczył, iż fakt prowadzenia w tej sprawie rokowań ze Szwecją nie znaczy, by odstąpiono od polityki neutralności. Finlandja pozostanie wierna swej polityce współpracy z państwami północnymi.

Wyjaśnienia szwedzko-sowieckie

SZTOKHOLM PAT. Poseł szwedzki w Moskwie Winther został wezwany do Sztokholmu, celem udzielenia mu instrukcji. Będzie on upoważniony do wyjaśnienia rządowi sowieckiemu szwedzkiego punktu widzenia w sprawie wysp Alandzkich, co stało się konieczne, zwłaszcza po ostatnich oświadczeniach kierowników sowieckiej polityki zagranicznej.

Jak slychać, poseł Z.S.R.R. w Sztokholmie pani Koffaj, również wezwana została do Moskwy, celem złożenia sprawozdania z sytuacji politycznej, wytworzonej na tle wysp Alandzkich oraz celem otrzymania nowych instrukcji rządu sowieckiego.

Szwedzkie zbrojenia na morzu

SZTOKHOLM. PAT. B. dowódca szwedzkiej marynarki wojennej admirał de Champs w wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Aftonbladet“ oświadczył, że Szwecja, celem skutecznej obrony swej neutralności, potrzebuje sześć nowych okrętów bojowych o wyporności około 12.000 tonn każdy i znacznej szybkości (30 węzłów). Koszty z takich okrętów kosztowałyby około 65 milionów koron.

Porozumienie sztabów generalnych 7 państw

LONDYN PAT. Odpowiadając na interpelacje kilku posłów w sprawie rozmów sztabów generalnych między W. Brytanią a Polską, Francją, Rumunją, Grecją, Turcją i Z.S. R.R., premier Chamberlain oświadczył, że wszelkie kontakty tego rodzaju utrzymywane są w zasadzie przy pomocy attache wojskowych przy placówkach dyplomatycznych, jednak w ostatnich miesiącach metody te były uzupełniane inną procedurą.

Niemcy tępią plemiona słowiańskie

Gwałtowne represje przeciw Łużyczanom

PRAGA PAT. Na terenie b. Czechosłowacji istniał związek Serbów Łużyckich, który za pośrednictwem szeroko rozgałęzionej sieci oddziałów prowincjonalnych rozwijał ożywioną działalność kulturalno - oświatową, krzepiąc w ten sposób ducha narodu łużyckiego, pozbawionego w Rzeszy wszelkich swobód rozwoju życia narodowego.

Po aneksji Czech i Moraw związek ten został, pod naciskiem zainteresowanych czynników, zlikwidowany i na jego miejsce utworzono w Pradze koło przyjaciół Serbów Łużyckich.

Władze niemieckie zażądały obecnie wydania spisu członków wspomnianego klubu i przeprowadziły w ich mieszkańach rewizje, zabierając wszelkie materiały źródłowe, dotyczące badań, historii i życia narodu łużyckiego oraz bogate zbiory z dziedziny kultury i sztuki Łużyczan, nagromadzone w muzeum etnograficznym, które zostały skonfiskowane. Szereg czołowych przywódców i członków organizacji zostało aresztowanych.

Podkreślić należy, że członkami koła byli przeważnie ludzie nauki i kultury czeskiej i że działalność ich miała charakter wyłącznie naukowy.

Pół miliona ludzi wita Jerzego VI przy moście nad Niagarą

NIAGARA FALLS. PAT. Około pół miliona ludzi przybyło z całej Kanady, aby być obecnym w czasie historycznego momentu przejścia pociągu królewskiego z Kanady do Stanów Zjednoczonych przez most ponad Niagarą.

Angielska para królewska spożyła ostatni obiad na terenie Kanady, zatrzymując się w hotelu tuż przy słynnym wodospadzie. Parę królewską, która zasiadła przy stole na tarasie z widokiem na wodospad, witały dziesiątki tysięcy dzieci szkolnych, wieszonych tu specjalnymi pociągami nawet z dalekich okolic Kanady.

Władze kanadyjskie czynią wszystkie starania, aby umożliwić jak najszerszym masom obywateli zobaczenie chociażby z daleka pary monarszej.

Niemieckie macki gospodarcze nad Słowacją

BERLIN PAT. Agencja Havasa dowiaduje się, że poczynając od dnia wczorajszego, Bank Rzeszy dokonywać będzie na Słowacji skupu weksli i czeków, brzmiałych na korony. Operacje te dotyczyć będą weksli i czeków, reprezentujących wartość towarów nabytych przez importerów słowackich Rzeszy, bądź też wynikających z transakcji transportowych, zawieranych za pośrednictwem niemieckich firm przewozowych.

ŚLŹEW - ŚLŹEWIEC

Oszczędności lokuj w pięknych parcelach
Suche, zdrowe tereny w obrębie stolicy, w sąsiedztwie nowych wyścigów. Tramwaje, autobusy, inwestycje w reprezentacyjnej nowej dzielnicy. Dogodne warunki nabycia (kredyt 3 - 5 lat). Akty natychmiast.
Zarząd Główny Dóbr Willanowskich
Warszawa, Marszałkowska 94 m. 18. Telefon 8-44-56, g. 9-15, 17.30-19.

Gwóźdź od Witosa na sztandarze Hallerczyków

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W niedzielę ubiegłą odbyło się w Drohobyczu poświęcenie sztandaru tamtejszej placówki Związku Hallerczyków w obecności gen. Hallera, który wbił pierwszy gwóźdź w imieniu własnym i dwa dalsze w imieniu J.E. biskupa Szlagowskiego i Wincentego Witosa.

Szczegóły niemieckiej pułapki na Witosa

We wczorajszym numerze „Kurjera Porannego“ ukazały się następujące relacje:

1) w pierwszych dniach po wkroczeniu wojsk niemieckich do Pragi tj. po dniu 15 marca br. zgłosił się do konsulatu Rzeczypospolitej w Morawskiej Ostrawie p. Wincenty Witos, prosząc o wydanie mu zaświadczenia, że jest obywatelem polskim i oświadczając równocześnie chęć powrotu do Polski;

2) następnie co kilka dni p. Witos zgłaszał się do konsulatu zapytując, czy nie nadeszły instrukcje z Warszawy co do jego powrotu do kraju;

3) podczas jednego z takich zgłoszeń po dniu 22 marca p. Witos oświadczył w rozmowie, że jeden z jego przyjaciół uprzedził go poufnie, iż Niemcy polecił owemu przyjacielowi odszukanie p. Witosa dla nawiązania z nim kontaktu. Przyjaciel ów — według oświadczenia p. Witosa — otrzymał krótki termin do odszukania p. Witosa, przyczem przyjaciel ów uprzedził go, że po upływie tego terminu strona niemiecka sama zajmie się odszukaniem p. Witosa;

4) dnia 28 marca po kilku poprzednich zgłoszeniach podczas zgłoszenia p. Witos przedstawił dokument sporządzony dnia 28 marca br., z którego wynika, że za pośrednictwem trzech osób czynione były próby nawiązania kontaktu z p. Witosem przez — jak to brzmiało w dokumencie — „panów z niemieckiego urzędu zagranicznego Rzeszy“;

5) jak wynika z dokumentu osoba pośrednicząca poinformowała o tych próbach osobiście p. Witosa w obecności p. Wojciecha Korfa i przytoczyła zagadnienia, o których „panowie z niemieckiego urzędu zagranicznego Rzeszy“ chcieli mówić z p. Witosem.

- Były to sprawy:
- a) możliwości powrotu p. Witosa do Polski;
 - b) wewnętrznej sytuacji w Polsce;
 - c) kwestii żydowskiej w Polsce;
 - d) kwestii ukraińskiej w Polsce;
 - e) stosunku Polski do Niemiec;
 - f) jak wynika dalej z dokumentu, według opinii pośrednika Niemców szło o to, aby mogli jeszcze w ciągu marca br. zdecydować sprawę przyłączenia Górnego Śląska do Niemiec oraz Śląska Cieszyńskiego aż po Biecków do Czech.

Zmiana na stanowisku dyrektora Departamentu obrotu pieniężnego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W kołach zbliżonych do ministerstwa skarbu obiegają pogłoski, iż w najbliższych dniach należy liczyć się z ustąpieniem obecnego dyrektora departamentu obrotu pieniężnego, W. Domańskiego. P. Domański wyjechał już na dłuższy urlop do Francji. iKierownikiem departamentu ma być mianowany Z. Szadkowski, który dotychczas pełnił obowiązki zastępcy. Brana pierwotnie pod uwagę kandydatura p. Kirkora, kierownika sekcji finansowej magistratu warszawskiego i b. dyrektora tegoż departamentu napotkała na różne trudności.

Delegacja gospodarcza Gdańska przybywa do Warszawy

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W piątek przybywa do Warszawy delegacja Senatu Wolnego Miasta Gdańska z senatorem Retelskim na czele dla zawarcia porozumienia na rok gospodarczy 1939/1940 w sprawach aprowizacji Gdańska. Ze strony rządu polskiego rozmowy prowadzić będzie naczelnik wydziału ministerstwa rolnictwa M. Grabowski.

Pożar miasta w Litwie

KOWNO PAT. W mieście Užventis wybuchł pożar, który zniszczył 40 domów. Straty oceniane są na 300 tysięcy litów. Pasażerowie samolotu Wilno — Warszawa widzieli olbrzymie kłęby dymu, unoszące się nad miejscem pożaru.

DIEGI USUWA
KREM CAZIMI METAMORPHOSA

Zapach „Słowa“
we wszystkich kioskach katedrowych „ROCHU“ na terenie całej Polski.

Każda kobieta powinna dbać o codzienne regularne i obfite wypróżnienie, które można osiągnąć, stosując stale niewielkie ilości naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“. Zap. wasz. lek.

Rokowania w sprawie wolnej strefy w Kłajpedzie

KOWNO. Pat. Na zasadzie niemiecko — litewskiego układu gospodarczego, podpisanego ostatnio w Berlinie, w dniu 15 bm. rozpoczną się w Kownie uzupełniające rokowania w sprawie wolnej strefy w porcie kłajpedzkim. Rokowania te obejmują sprawy techniczne i potrwać zapewne do końca czerwca.

Łódź podwodna zderzyła się z krążownikiem

HAGA. Pat. Łódź podwodna „O. 10“ zderzyła się w czasie ćwiczeń z krążownikiem „Sumatra“. Uszkodzenia łodzi podwodnej są stosunkowo niewielkie, — tak, że zdołała ona o własnych siłach dojść do portu Nieuwediep.

P.B.K. WIAŻE SPOŁECZEŃSTWO Z ARMJĄ

„RUROSAN“ właściciel inżynier
Wenancjusz ŁACIŃSKI
WILNO, ul. Zawalna 36. Tel. 17-89; 5-05; 28-99;
p o l o c a

ARTYKULY: wodociągowe kanalizacyjne
BUDOWLANE: cement, gwóźdź, papa, okucia do pieców, kuchnia, skona żelazna.
TECHNICZNE, ROLNICZE: piły, noże do sieczkarni, łopaty, łańcuchy ŻELAZO.
Ceny hurtowe, przy wagonowych zamówieniach dodatkowe rabaty.

Rzym jest niepewnym partnerem osi

PARYŻ. PAT. W politycznych kołach Paryża duże zainteresowanie obudziły ostatnie wizyty ambasadorów włoskich u ministra Bonmeta i lorda Halifaxa. Wizyty te nabrały tym większego znaczenia, iż jak podkreśla się, miały one miejsce po wycofaniu legjonistów włoskich z Hiszpanji.

Jak zaznacza się w niektórych kołach francuskich, zwłaszcza w kołach prawicowych, nastroszonych przewidywaniami, wizyty te zdają się wróżyć, że Rzym stara się zachować swoje własne kontakty dyplomatyczne nie podporządkowując się Berlinowi.

Afera szpiegowska w Szwajcarii

GENEWA. Pat. W znanej afierze szpiegowskiej tancerki włoskiej Rota zakomunikowano oskarżonym akt oskarżenia. Według tego aktu Virginia Rota i Rysonnik Joel oskarżeni są o zdradę stanu, popełnioną przez usiłowanie dostarczenia rządowi jednego z obcych mocarstw dokumentów, dotyczących obrony narodowej, a prywatny detektyw Rochat oskarżony jest o informowanie konsulatu włoskiego w Genewie o przekonaniach politycznych osób i stowarzyszeń genewskich. Żona Rochat oskarżona jest o współnictwo.

Najwyższej klasy aparat miniaturowy
„Kodak“ Retina II
anast. f. 3,5 mig Compur Rapid do 1/500 sek. Dalejmiarz sprzężony.

Wpłata gotówka **21. 22.-**
Do nabycia w SKŁADZIE PRZYBŁÓW FOTOGRAFICZNYCH
Józef Wojczyk i S-ka
Wilno, Wileńska 38, tel. 808.

TRAGICZNE ZDERZENIE ANGIELSKIEGO MOTOCYKLA Z ODDZIAŁEM NIEMIECKICH ŻOŁNIERZY

BERLIN. PAT. Dwaj turyści angielscy, podróżujący motocyklem po Niemczech wpadli na szosie koło Baden na maszerujący oddział żołnierzy niemieckich. Kierowca motocykla 30-letni John Scott oraz jeden z żołnierzy niemieckich zostali zabici. Towarzysz Scotta oraz dwaj żołnierze odnieśli ciężkie rany.

W WIRZE STOLICY

Jak się zabija

— Nie odcę powiększał zastój trzymając pieniądze w kieszeni, — pomyślał sobie dobry obywatel stołeczny pan Zenobjusz i postanowił wybudować dom na swojej parcelce na Saskiej Kępie.

Złożył plan wyrzutowany przez architekta w biurach Regulacji, czekając na zatwierdzenie przystąpił do teren.

Urządnik z Inspekcji tropiący, czy aby gdzieś ktoś gwałdził nie wbił bez pozwolenia wpaść z wielkim krzykiem na plac pana Zenobjusza.

— Cóż to za skandal? Robotnicy burzą szopę.

— No tak. Ta duda dla ogrodnika musi zniknąć, stanie tu przeciwie domu.

— A gdzie pozwolenie na rozbiorę?

— Toż to szalas, nie żaden gmach, parę spróchniałych desek.

— Bez pozwolenia władz żadnych robót nie wolno panu wykonywać.

Urządnik sporządził protokół, pan Zenobjusz musiał zapłacić karę za samowolę w kwocie 25 zł., następnie złożył podanie do Inspekcji z pokorną prośbą o pozwolenie rozebrania szopy do końca.

Urzędniczka przyjmując podanie zgrzytnęła:

— A gdzie plan gmachu, który pan chce rozebrać?

— Toż spróchniała szopa sprzed kilkunastu lat. Nigdy żadnego jej planu nie było.

— Bez planu nie będziemy rozpatrywać podania.

Znowu architekt był w robocie, naturalnie policzył sobie za narzysowanie budy 50 zł. Zajęło

Proszę spojrzeć na Pani szczególnie ładnie wyglądać -

Wiedząc, że jest wiedejską pilnie obserwowana! Dlatego też wielkie znaczenie przypisuje pięknym, błyszczącym włosom. Zalety te osiąga się przez stałą pielęgnację, stosując niealkaliczny

BEZ MYDŁA
Szampion Czarna główka
W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

ruch budowlany

mu to aż 7 minut czasu.

Z planem, markami stemplo- wemi za 25 zł. przyjęto wreszcie podanie od pana Zenobjusza.

— Będzie załatwione! — o- świadczone mu.

— Kiedy?

— W swoim czasie.

Nie chcąc kwazi w bezczyn- ności pan Zenobjusz sprowadził cegły i wykopał dół na lasowanie wapna. Wszący urzędnik zna- laż się natychmiast.

— A to co?

— Dół. Wapno, gdy się od- leży jest lepsze.

— Gdzie pozwolenie?

— Na co? Jakże?

— Bez pozwolenia władz żad- nych dołów kopać nie wolno!

Znowu protokół i grzywna. — Pan Zenobjusz musiał złożyć po- danie i 25 zł., by obiecano wy- dać przychylną decyzję co do wykopania dołu.

Murarze już dawno byli za- mówieni, majster przygotował narzędzia, pakamera okazała się niezbędna. Dla przechowywania narzędzi, dla materiałów, dla stróża nocnego. Z kilkunastu desek wzniesiono w rogu placu małą pakamerę.

Urządnik o wyżliwym wężu wnet się pojarzył.

— Cóż to za nowy budynek?

— Szopa. Zawsze przy budo- wie jest potrzebna.

— A pozwolenie gdzie?

— Przecie ją zaraz po ukoń- czeniu domu znieśmy. To tyl- ko chwilowa.

— Nie wolno!

Nowy protokół, nowa kara, nowe podanie, nowe 25 zł. mar- rek. Jeszcze pan Zenobjusz nie zaczął budować swej willi, a już wybuchł na kary i podania 300 zł.

Chodzi codziennie do Regula- cji, do Inspekcji, pyta: — Kie- dyż będzie zezwolenie? Kiedyż plany zostaną zatwierdzone?

— Robi się, — odpowiadają, — w swoim czasie.

Przed wojną światową wy- buchnie, skończy się i wybuch- nie nowa, nim urzędy warszaw- skie coś załatwią.

Karol

„Żywa torpeda“

Ulubione metody walki Pola- ka, to szarża kawalerji, szturm na bagnety, wypad nocny. Wszy- stko to, co jest połączone z ry- zykiem, z szybkim ruchem i bra- wura. Ryzyko cechowało już da- wnych Słowian, którzy półnago rzucali się z oszczepem w ręku na zakutych w żelazo Niemców. W walce wręcz nasi przodkowie byli straszni. Dzisiaj możemy tylko na olimpiadach sprawdzić, że nasi zermierze znaleźli tylko groźnych przeciwników w Wę- grach i Włochach.

We krwi mamy jakiś hazard i niewiarę w śmierć. Polak, gdy stoi w deszczu kul, nie wierzy, że może zostać trafiony. Jest to indywidualna wiara we własną żywotność, która przelała się w naród. Polak nie wierzy w nie- bezpieczeństwo. Często ta nie- wiara przynosi mu szkodę. Ale jednocześnie jest ona źródłem wielkich czynów, bohaterstwa, zwycięstw.

Ta właściwość psychiczna nie zmniejsza wcale wagi boha- terstw, indywidualnych i zbior- owych, tak jak wagi bohaterstw Japończyków nie zmniejsza pogarda śmierci, wrodzona zół- tej rasie.

Dzisiaj często się słyszy przepro- wadzone analogie między samu- rajstwem japońskim i rycerst- wem polskim. My jesteśmy narodem, wychowanym na huma- nizm, który kazał kochać życie Kochamy walkę, jako jeden z najpiękniejszych przejawów życia, gdyż w walce wyłania się pełnia uczuć, które Polacy lubią wyładowywać. Żyjąc takimi wzruszeniami, Polak nie wierzy w śmierć. Dlatego jest odważ- ny, ryzykant, dlatego staje się rozrzućni swoim osobistym bezpieczeństwem. Gdybyśmy tych cech nie mieli, nie byłoby Grunwaldu, Kircholmu, Wle- dia, Racławic, Raszyń, Samo- sierry, Olszyny, Grochowskiej, Oleandrów, Rokitny, wyprawy kijowskiej, Radzimina.

Niewiara w śmierć jest niemal równa z wiarą w nieśmier- telność. Indywidualną i nara- dową.

Japończycy, ścieśnieni na swo- jej wyspie, nie cenią życia. Są równie rozrzućni jak my. Stąd seppuko - harakiri, stąd hero- iczne czyny. Na froncie chińskim pięciu studentów japońskich ob- wiesiło się granatami, które wy- buchły w zaporze koleczastej, ro- biąc wyłom. Studenci polegli, ale wyłomem wdarły się plut- ony japońskiej piechoty, szerząc śmierć i popłoch. Ale szczytem

poświęcenia są „żywe torpedy“.

Japończycy, nie ceniący ży- cia, nie idą już na ryzyko, ale na pewną śmierć. Szarża ula- nów na karabiny maszynowe jest loterią życia lub śmierci. Starcie wręcz ma w sobie emo- cje walki, w której człowiek za- pomina w podnieceniu o tem, że może umrzeć. Ale „żywa torpe- da“ nie daje ani jednej szansy wyjścia cało. Tu potrzeba, przy- polskich cechach charakteru nie tylko niewiary w śmierć, która tu byłaby absurdalna. Tu trzeba czegoś innego, obcego psychi- ce polskiej, bo pogardzenia ży- ciem.

I jeżeli dzisiaj setki ochotni- ków zgłaszają się na „żywe tor- pedy“ — to musimy podkreślić prawdziwą bohaterstwo tej de- cyzji, prawdziwą wolę boha- terstwa.

Wielcy znawcy psychologii wojennej stwierdzili, że meństwo jest wtedy pełnowartościowe, jeżeli jest pokonaniem strachu. Mężnymi więc są tchorze, któ- rzy zdobyli się na odwagę. Jak wspomnieliśmy, Polacy mają tę właściwość psychiczną, że mają łatwość odwagi, bo nie wierzą w śmierć. Ale „żywe torpedy“ nie mogą mieć złudzeń. Ci młodzi chłopcy, robotnicy, kobiety, zgła- szając się dzisiaj setkami dali dowód, że nie tylko psychika Na- rodu polskiego jest psychiką walki, ale jest w nim jeszcze miejsce na ogrom indywidual- nych poświęceń.

Humanitarny demokratą Za- chodu wzdrygnie się przed po- dobnym samozaparciem. Za cenę śmierci jednego człowieka ginie okręt nieprzyjacielski! Teo- retycznie, paręset torped mogły- by zniszczyć całą flotę niemiec- ką. Praktycznie zadają one jej takie szkody, że mogłyby ją unieszkodliwić bardzo powa- żnie. Ale nie wiemy, jak się przedstawia techniczna strona zagadnienia i czy „żywe torpe- dy“ będą użyte, czy też nie. Wie- my tylko, że możemy być dum- ni z narodu, którego członkami jesteśmy.

Gdy patrzymy poprzez histo- rję, widzieliśmy walkę półnago- gich Słowian z zakutymi w że- lazo Niemcami. Musieliśmy usię- pować nieraz lepszym tech- nicznie. Ale nigdy wtedy, kie- dy było uzbrojenie równe, Pola- cy nie zostali pobici. Gdyż do uzbrojenia dochodziła jeszcze zbiorowa psychika niewiary we własną śmierć, indywidualnie zaś często występowała psychi- ka „żywej torpedy“.

K. Szy

Między nami Habsburgami

Bardzo ciekawy list do redak- cji drukuje „Prosto z mostu“. Au- torem jego jest pan — doniedaw- na Franciszek, a od chwili opubli- kowania listu Franciszek Józef Gruszka. Chodzi o to, że istnieje inny Franciszek Gruszka, autor „jakichś biuletynów prasowych Straży Przedniej“; więc pierwszy pan Franciszek Gruszka prosi „wszystkich, którzy dotychczas natknęli się na podobne publika- cje, o nieidentyfikowanie go z Franciszkiem Gruszką ze Straży Przedniej“. Myślę, że skoro p. Fran- ciszek Gruszka prosi wszystkich, można wiadomość o tem przedru- kować, zaskarbując sobie tylko je- go wdzięczność, oraz poinformo- wać wszystkich o krokach, jakie przedsięwziął, aby się wyodręb- nił od innych Gruszków:

Ażebym na przyszłość uchronić się od utożsamiania mnie z wszel- kimi innymi Gruszkami o imieniu Franciszek, zamierzam odtąd uży- wać obok dotychczasowego jeszcze i zapasowego imienia — Józef, w które także zaopatrzyli mnie na chrzcie przeczona, jak się okazuje, rodzica. Wynika z tego habsbur- ska kolejność imion — Franciszek Józef, która jednak nie jest obja- wem jakiegoś z mej strony snobi- zmu. Tak propositu organista pew- nej parafji pod Włocławkiem wy- pisał mi w metryce urodzenia, więc nic na to nie poradzę. Stało się to podobno nawet wbrew woli moich zyciodawców. Za kulisami tej sprawy stoi problem zamilo- wania wiejskich organistów do mo- cnych napojów i t.p. Dziś nie będę się nad tem rozwodził, jednakże z chwilą, gdy spełnią się przepowie- dnie moich cięć, t. zn. gdy zostaną chlubą narodu, nie omieszkam oczy- wiście podzielić ię z rodakami szczegółami tej interesującej afe- ry. Przy okazji pragnę nadmienić, że nie jestem równocześnie, niestety w za- dem sposób skoligacyny z prezesem Brunonem Gruszką, znanym dzieła- cem Stronnictwa Ludowego. Zechce Pan Redaktor przy- jąć wyrazy mego poważania i sza- cunku. (—) Franciszek Józef - Gruszka.

Pomiędzy w liście niezrozu- miała sprzeczności w historii na- dawania panu Gruszce imion: po- wiada on, że przeczona rodzice za- opatrzyli go na chrzcie w dwa imiona, a tuż niżej wyjaśnia, że zapasowe imię Józefa przypadło mu podobno wbrew woli jego ży- ciodawców, skutkiem nietrzeźwo-

ści organisty. Psycholog gotówby się dłużej zastanawiać nad tą roz- bieżnością w relacji p. Gruszki i snuć domysły na ten temat, że sko- ro się ma do czynienia z dwiema relacjami wręcz przeciwnymi, za- dna z nich nie jest prawdziwa, a prawda leży pośrodku, t.j. być może, p. Gruszka otrzymał swe drugie imię od któregoś ze swych cioci — imię cesarskie, w przewi- dywaniu, że zostanie chlubą narodu. Pomiędzy również wiele deficytą kwestję snobizmu p. Gruszki, który odzęgnywał się od małego Gruszki, ale żałuje, że „niestety“ nie jest „skoligacyny“ z wielkim Gruszką. Pomiędzy wresz- cie okoliczność, godną zdumie- nia, że poważne pisma publikują podobne listy: przecie w Polsce jest tysiące ludzi, noszących te sa- me nazwiska i imiona; cóżby to było, gdyby każdy Piątkowski, Pa- włowski, czy Wyszomirski chciał się listami do redakcji odgradzać od swych imienników?

Casus p. Gruszki jest dla mnie o tyle interesujący osobliście, że przypadkowo poznałem w roku ze- szłym w okolicach Ignalina pew- nego osadnika wojskowego naz- wiskiem Franciszek Józef Grusz- ka. Pochodzi on z b. Galicji. Sam żartował ze swego imienia; mó- wił, że to u nich w Galicji nadali mu takie ku czci ukończonego cy- sarza. Teraz warszawski p. Grusz- ka będzie miał nowy kłopot. Co tu zrobić? Nie pozostaje nic in- nego, jak ponumerować oby- dwóch Gruszków. Jestem przekon- any, że mój ignaliński Gruszka z wesolą uścapię pierwszeństwa warszawskiemu i zatrzyma dla siebie tytuł Franciszka Józefa II.

Wysz.

W ostatnim ciągnięciu padły następujące większe wygrane:

| | |
|--------|---------------|
| 50.000 | na Nr. 63085 |
| 25.000 | na Nr. 28139 |
| 15.000 | na Nr. 87851 |
| 5.000 | na Nr. 63037 |
| 5.000 | na Nr. 75674 |
| 5.000 | na Nr. 109170 |
| 5.000 | na Nr. 130763 |

w kolekturze szczęśliwych graczy

L. TARGOWNIK i Syn
Warszawa — Wierzbowa 7

Ciągnięcie klasy I-szej już dnia 20 czerwca br.

Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotną pocztą.

Konto P. K. O. Nr. 16.000.

Wróg kobiet Nr. 1

Pani K. A. zamiast od- powiedzi na jej „prostują- cy“ list.

Dokonne przeze mnie zesta- wienie niewielkich powieści o motywach dostatecznie pluga- wych, by obrzydzić czytelniko- wi książki najnowsze, wywołało szereg głosów, które dałoby się podzielić na kilka grup.

Grupa pierwszą głosów da się ująć w formę pytania: — „Czy pan ma u siebie wszystkie te książki, które pan wymienil? Tak? Niech pan da mi je do prze- czytania!“

Grupa druga: — „Doprawdy nie wiem, co pan zrobił lepiej: przestrzegł przed niezdrową li- teraturą, czy też dał reklamę pornograficznych utworów? W każdym razie autorki powinny wyrazić panu najszersze pod- dziekowanie i conajmniej ofia- rować rękopisy w stanie przed skreśleniami uwzględniającymi wymagania cenzury“.

Grupa trzecia wytyka mi nie- dokładności i niedostateczną liczbę przykładów: — „Czyż pan nie czytał... (tu się wymie- nia szereg utworów ze specja- lnem uwzględnieniem autorki wileńskich)... Czy pan nie zna... etc. etc.“

Grupa czwarta: — „Panie!.. Do kogoż można mieć zaufanie, jeżeli nawet kobiety piszą rze- czy plugawe?... Co mamy czy- tać?... Jak ochronić młodzież przed rozkładającym działaniem literatury współczesnej... Dla-

czego władze duchowne nie wy- dają komunikatów, uzupełnia- jących Index librorum prohibi- torum?“

Pytanie ostatnie jest pytaniem zasadniczym i niesłychanie waż- nem, szczególnie dla poważnych wychowawców młodzieży. Do- tychczasowe próby opracowania przewodników po literaturze najnowszej — o Pirożyńskiego i Cz. Lechickiego należy uważać za nieudane. Zresztą przy wy- dawaniu podobnych przewodni- ków należy się liczyć z tem, że stają się one siłą konieczności przewodnikami nie tylko po li- teraturze zdrowej, ale i po naj- gorszej; tak, jak i Index, który wskazuje na literaturę „dobo- rową“ pod względem pogwałcania zasad etyki i moralności.

Czy opracowanie Indexu jest w tej chwili możliwe? Pytanie, zdawałoby się, bardzo naiwne, bo niby dlaczego mogłoby być niemożliwe? A jednak... Stan dzisiejszej literatury powieści- owej jest taki, że Index staje się niemożliwością. Wyjątkowo cen- ne i głębokie rozważania na ten temat znajdujemy w broszurze ks. prof. Ignacego Świrskiego p.t. „Do walki o dobrą książkę“

Mówi ks. Świrski:

— Wystarczy wziąć do ręki powieść Balzaka lub Dumasa, umieszczone na Indeksie ze względu na erotycznych, a wnet się przekonamy, że erotyka w naszych powieściach zrobiła zna- czne postępy, nawet bez porów-

nanie. Jakże niewinnie jeszcze wyglądają tamci pisarze wobec naszego Zegadłowicza albo Jalu Kurka i wielu innych „speców“ w cynizmie. Sytuacja dziś wy- tworzyła się taka, że teolog, chcąc być konsekwentnym, mu- siałby każdą powieść zakwali- fikować zgóry, jako zakazaną, a wyjątki robić tylko dla tych, o których wie napewno, że nie źródło w sobie nie zawiera- ją. Taki stan rzeczy jest odwró- coniem do góry dnem stanu normalnego, według którego to- tylko się zabrania, o czym się wie, że jest złe... (str. 14).

Wytwarza się położenie bez wyjścia. Literatura powieści- owa naogół jest bardzo niezdrowa, walka ze złem jest palącym nakazem chwili, ale walka ta jest prawie niemożliwa.

Co robić?.. Na te pytanie na- leży szukać odpowiedzi wśród wychowawców, dbających o pra- widłowe dojrzewanie ducha młodzieży, — wśród rodziców, wychowujących swe dzieci w atmosferze religijności i suro- wej etyki. Doświadczenie jed- nonostek może nasunąć myśl o środkach ogólnych, a nie odwró- tnie, bo każda teoria, zrodzona przez najmądrzejszych i naj- szlachetniejszych ludzi, którzy jednak nie borykali się z brud- dem życia dzisiejszego, nie na- wiele się zda.

Można zrozumieć przyczyny upadku moralności w literatu- rze powieściowej: wojna światowa, ciągłe niepewny pseudo- pokój, załamanie się norm spo- łecznych, a w związku z tem —

etycznych etc. etc. Jedno wszak jest trudne do zrozumienia: dla- czego kobiety — powieściopisa- ki z taką pasją degradują ko- bię, jako człowieka?..

Czas najnowszy — to wielka wygrana kobiet na dziejowej lo- terji. Kobieta nie tylko uzy- skała faktyczne równouprawne- nie z mężczyzną, o co walczyła przez tak długi czas, ale opano- wała dwie najważniejsze dzie- dziny, decydujące o kształtowa- niu się psychiki narodów: li- teraturę i szkolnictwo. W litera- turze pięknej całego świata rej wodzą kobiety. Polska pod tym względem nie stanowi wyjątku; utalentowanych autorek jest więcej, niż autorów. W szkolnictwie (mowa przedewsz- stkiem o Polsce) kobiety stano- wią całą armję, a jeżeli uwzględ- nić to, że w szkolnictwie śred- niem niemal wyłączną domeną kobiet stały się takie przedmio- ty, jak język polski i historia, — rola kobiet jako wychowaw- czyń n a r o d u, staje się szcze- gólnie wyraźna.

I oto w momencie, kiedy, zda- wałoby się, pod wpływem ko- biat nauczycielek i literatek wzrosło nowoczesny kult ko- biety — matki i obywatelki, wła- śnie z dziwną pasją zrywają z kobiety anielskie szaty, w któ- re ją ustroiła poezja romantycz- na (mężczyźni!), i pokazują osza- lałą z niezapokojonej chuci sa- micę!..

W tem jest coś patologiczne- go. Lekarze wyjaśniają przy- czynę i degeneracji — skutecz- niej od najlepiej zorganizowa-

wiek kobiet, piszących powieści pornograficzne. O ile się nawet kierować sfalszowaną przez literatki danemi, dotyczącymi wieku (a coż dopiero, jeżeli się znajdzie możliwość ustalenia praw- dy) — można ustalić jako zasa- dę, że najplugawsze powieści kobiet są pisane, gdy autorki przeżywają niemiłe lata klima- teryczne...!

Tak mówią lekarze... Łaskawi czytelnicy, bliżej znający autorki brudnych powieści, mogą skontrolować słuszność tego spo- strzeżenia.

Tak czy owak, kobieta spor- tretowana przez kobiety, wyglą- da wcale nieciekawie i szacunku nie wzbudza. A to jest niedo- brze, bardzo niedobrze...!

Szacunek do kobiety jest jed- nym z fundamentów, na któ- rym zbudowana jest etyka spo- łeczna. Lepsza jest naiwna idea- lizacja kobiet, niż najszlachet- niejsze pozbycie się złudzeń. Skoro utrzymamy szacunek do kobiety, z lekceważeniem będziemy spo- glądali na jej dzieła, a jeżeli ko- biety i dzieci przestaną być war- tościami w narodzie, zmaleje, zdegeneruje się cały naród!..

Współczesne kobiety, idące przez życie przebojem i pozosta- wiające po sobie, jak ogon ko- meć, różnoma-wiskowe i różno- wyznaniowe dzieci, osłabiają moc duchową narodu...!

nej propagandy „ułatwionego życia“ zachęcają młodzież żeń- ską do nadużyć erotycznych i odstraszały młodzież męską od małżeństwa, a tem samem osła- biają siły fizyczne i moralne na- rodu...!

Wróg kobiet jest w pewnym zakresie wrogiem narodu!

Wrogiem kobiet największym, wrogiem nr. 1 są przedewszys- tkiem liczne, niestety, literatki, wyprawiające harce pornografi- czne na kartach swych brud- nych powieści!..

Trzeba walczyć z tym wro- giem!.. Ale kto?... Ale jak?..

Kto? — Oczywiście, mężczyz- na!.. Jak... Bo ja wiem... Może trzeba będzie włożyć na siebie zbroję stalową, przepasać się szarfą, otrzymaną z rąk najpi- ekniejszej i najcnotliwszej kobie- ty, i wyjść na szerokie drogi, wołając: — „Kto ośmielił się za- przeczyć, że donna Izabela jest najpiękniejszą i najcnotliwszą niewiastą, zginie pod ciosem me- go miecza!“

Ale jak głosić chwałę donny Izabeli, jeżeli ówa donna w mo- mencie krwawej walki o jej cześć i sławę, będzie piślała po- wieść na temat kazirodczej mi- łości matki do syna, córki do o- jca i dokładnie, a z wielkim znanstwem będzie odtworzała przebieg tak zwanych eufemicz- nie „igraszek miłosnych“?..

O, Izabelo!.. Miej litość nad nami, słabymi, niezaradnymi, bezbronniymi mężczyznami, pra- gnącymi mieć szacunek do ko- biety!..

W. Charkiewicz.

Debaty

„Merkuryusz Poiski” DZIEJE WSZYSTKIEGO ŚWIATA

WRÓZBICI

Utalentowany feljetonista Quas zwrócił niedawno uwagę na wyjątkowy rozkwit sztuki wróżbiarskiej w Polsce. Nigdy jeszcze nie było tylu astrologów, frenologów, chiromantów, grafologów, astrobiologów, heljobiologów i innych jogów. W pewnej gazecie pomorskiej na jednej tylko stronie znalazł Quas kilkanaście ogłoszeń różnych wróżków, zaciekle między sobą rywalizujących.

Rzadko przechodzą do historii nazwiska tych rzekomo na technicznych wyjątki. Choćby ów Nostradamus, którego „Centurje”, są dość chętnie czytane.

Bo też trzeba przyznać, niektóre przepowiednie Nostradamusa zaskakują trafnością, przynosząc niekiedy nazwiska, daty i nazwy geograficzne.

KILKA PRZYKŁADÓW

Nostradamus pisał swe „Centurje” w sposób chaotyczny i mglisty. Większość czterowerszy jest niezrozumiała, rymy są naciągane, a lekceważenie składni posunięte bardzo daleko. Wśród tych nędznych wierszydeł można jednak znaleźć sporo przykładów prawdziwego, zdawałoby się, jasnowidzenia.

Nostradamus przepowiedział przykładem zjawienie się Napoleona (Un empereur naitra près l'Italie), wybuch rewolucji francuskiej, której datę określił na rok 1792, ucieczkę Ludwika XVI, przyczem wymienił bez błądu nazwę miejscowości Varennes, śmierć króla na szafocie, czy sy terroru, topienie kobiet przez Carrierę w Nantes (Cris, hurlements à Nantes), rządy Napoleona z datami, upadek Cesarstwa, zesłanie na wyspę św. Heleny, Restaurację, rządy Ludwika-Filipa (Sept ans sera Philippe très prospère), wojnę 1870 roku, trzecią Republikę, ukazanie się komety Halleya w roku 1910, wreszcie wojnę europejską.

Wobec tego nie należy się dziwić, że i dziś jeszcze Nostradamus ma licznych wielbicieli, którzy śleczą nad jego wierszami, starając się wysnuć z niedołęжных rymów wskazania na przyszłość.

DALSZE PRZEPowiedNIE

Wizja wojny 1914 — 1918, którą nam dał Nostradamus, jest miejscami zastanawiającą. Przewidział samoloty i ich zastosowanie w walce. Przewidział też zwycięską dla Francji bitwę nad Marną (...ou Seine et Marne alen-tour viennent arroser). Dalej zapowiedział powstanie Ligi Narodów.

DŁACZEGO DOTYCHCZAS NIE ZAPISAŁEŚ SIĘ NA CZŁONKA
P. C. K.

dów i wskazał jej siedzibę (Du lac Léman les sermons fâcheront... puis tous défailiront). Nawet takie epizody, jak romans króla angielskiego z panią Simpson, jego abdykację i wyjazd z Anglii można znaleźć, jeżeli się kto uprze, w „Centurjach” Nostradamusa (Pour ne vouloir con sentir au divorce, le roy des lles sera chassé par force). Hitler też figuruje w przepowiedniach, przyczem jego nazwisko brzmi Hister.

Teraz rzecz najciekawsza: we dług pism Nostradamusa, nowa wojna powszechna ma wstrząsnąć światem w epoce dwu dyktatorów, inni zaś interpretatorzy twierdzą, że nastąpi dopiero w roku 1966 albo 1968. Dwie stolice będą zburzone, Paryż i Rzym. Ale zjawia się wielki monarcha i odbuduje Francję. Jego stolica będzie się mieściła w Awinionie.

Tyle udało się wyczytać. Kto chce, niech wierzy.

TO SAMO PYTANIE

Dawno już, bo zgorą przed stu laty, powtarzał Napoleon, że lepszy jest przeciwnik mądry, niż pomylny. Działania człowieka mądrego zawsze można przewidzieć i ustosunkować się do nich odpowiednio. Głupiec zaś jest nieobliczalny. I dlatego w pierwszej fazie walki miewa tę przewagę, że swemi szaleństwami zaskakuje myślących logicznie adwersarzy.

Kto wie, czy nie dlatego właśnie, sztabowcy różnych krajów zastanawiają się nad pytaniem: co zrobi Hitler, na kogo uderzy i kiedy uderzy? Zastanawiają się tak od kilku miesięcy, czyli od chwili, w której doszli do wniosku, że mają do czynienia z człowiekiem niezrównoważonym.

MOŻLIWOŚCI

General Niessel przypuszcza, że Niemcy mogą uderzyć jednocześnie na Polskę i Holandję. Nas będą chcieli zgnieść, stosując najnowsze pomysły tak zwanej wojny błyskawicznej. Przez Holandję zaś i przez Belgję będą usiłowali dostać się do Francji północnej, szachując jednocześnie Angliję.

Francja, pisze general Niessel, będąc przygotowana na taką ewentualność, nie może pozostawić Niemcom wolnych rąk w stosunku do Polski. To też będzie musiała natrzeć na linję Zygryda.

Inni pisarze wojskowi przewidują, że z chwilą wszczęcia kroków wojennych przez mocarstwa „osi”, główne siły francuskie uderzą na granicę włoską, która jest dość słabo umocniona. Jednocześnie będą prowadzone gwałtowne ataki na porty włoskie, na kolonje włoskie, z zastosowaniem lotnictwa i floty.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

Półwysp Apeniński, rozumując autorowie francuscy, jest daleko łatwiejszy do opanowania, niż wielkie przestrzenie Rzeszy niemieckiej.

SKALDA I REN

Wreszcie nie brak głosów, że z chwilą wybuchu wojny armja angielska natychmiast urządzi desant w portach nad Skaldą, czyli w Antwerpii i w miastach holenderskich (oczywiście za zgodą rządów tych krajów). Kto wie, może aljanci zajmą i ujście Renu na terytorjum holenderskiem? Wówczas mogliby obejść linję Zygryda i pomaszerować wprost na Westfalję. Manewr taki byłby rozstrzygający i wojna, gdyby w niej wzięła udział Polska, skończyłaby się szybkim pogramem Niemiec.

Są to, rzecz oczywista, luźne rozważania. Jakie plany opracowano w sztabach, nikt z nas nie wie. Jedno zdaje się być pewne, że gdyby wojna wybuchła, to klęskę poniosą Niemcy. Bardzo ciekawe i wprost rewelacyjne uwagi na ten temat znajdują Czytelnicy w artykule, napisanym dla „Merkuryusza” przez wybitnego znawcę spraw wojskowych.

SAMOLOT CO GODZINA

Przed kilku miesiącami położenie Francji było rozpaczliwe. Złowrogi minister lotnictwa p. Cot, schlebując Frontowi Ludowemu, ofiarował najlepsze samoloty czerwonej Hiszpanji. Błąd tego skłodnika naprawia teraz p. Guy La Chambre, doskonały organizator i znawca zagadnień obrony powietrznej.

Niedawno p. La Chambre zorganizował pokaz ostatnich osiągnięć techniki lotniczej we Francji. Zaproszeni goście udali się specjalnym pociągiem w okolice Tuluzy, gdzie im zademonstrowano no najnowsze typy samolotów. Tam dowiedzieli się z przyjemnym zdziwieniem, że Francja wytwarza obecnie cztery samoloty na dobę oraz, że gdyby zaszła

potrzeba, to warsztaty będą dostarczały co godzinę jeden samolot.

Produkcję oparto na wzorach, stosowanych z dużym powodzeniem w fabrykach samochodowych Renault. Poszczególne części samolotów są wyrabiane w trzydziestu małych fabrykach, porozrzucanych po całym kraju. Ostateczne zestawienie tych części odbywa się w zakładach Bouguenais pod Tuluzą.

Inżynier, który oprowadzał gości, zwie się Marius Olive. Ale, jak to zauważyła jedna z gazet, jego opowieść nie miała nic wspólnego z anegdotami marsylskimi.

BAGAZE MINISTRA

Podczas panicznego odwrotu marksistów z Barcelony, władze francuskie nałożyły areszt na sześć waliz i trzydzieści sześć skrzyń, zadeklarowanych jako własność prywatna ministra spraw zagranicznych p. Alvareza del Vayo. Bagaz ten leżał kilka miesięcy na posterunku granicznym, wreszcie doczekał się otwarcia w obecności delegata rządu francuskiego.

W skrzyniach znaleziono przede wszystkim maszyny do pisania, natomiast zawartość waliz okazała się godniejszą uwagi. Były tam następujące przedmioty: złota korona wysadzana drogiemi kamieniami, zdjeta z obrazu Matki Boskiej, korona Dzieciątko Jezus, też ze złota, wielki łańcuch złoty z kamieniami, złota monstrancja z drogocennemi kamieniami. Dalej, zegarki złote i srebrne, szkatułki pełne pierścionków i kolczyków (na których były ślady wyrwania z uszu), krzyż pastorałny, srebrne lampy i świeczniki wagi 119 kilo, kilka kilogramów złotych monet, złoto i srebro w sztabach, zabytkowe ozdoby kościelne, wachlarze z masy perłowej, srebrne i złote cyborja, stołowe zastawy srebrne, kolekcje cennych skrzypiec i t. d.

Pogotowie pieniężne czuwa



1 ratuje w potrzebie tych którzy z ufnością i nadzieją wytrwale grają na loterii. Nie zwlekając, nabydźcie los do I klasy 45 Loterii w szczęśliwej kolekturze

A. Wolańska

WILNO, WIELKA 6

Zamówienia zamiejscowe zaliczamy odwrotnie. Konto P. K. O. 4548. Ciągnienie rozpoczyna się 20 czerwca z. h.

200 żydów z parowca „St. Louis” grozi samobójstwem

HAVANA PAT. Pomimo starań komitetu pomocy uchodźcom w celu umożliwienia pasażerom parowca „St. Louis” wylądowania na wyspie Pinos, rząd kubański nie zamierza, jak się zdaje, po dejmować rozmów w tej sprawie.

Wczoraj nad ranem parowiec „St. Louis” nadal radjodepe- szę, że postanowił ostatecznie wracać do Niemiec. Na wiadomość o tem komitet uchodźców w Hawanie zwrócił się do prezydenta Roosevelta z ponownym apelem o pomoc dla uchodźców żydowskich, znajdujących się na pokładzie „St. Louis”. Komitet podkreśla, że wśród tych uchodźców znajduje się przeszło 400 kobiet i dzieci. W dniu wczorajszym w kołach uchodźców w Hawanie krążyła wiadomość, iż 200 żydów z parowca „St. Louis”, podpisało „pakt samobójstwa”, według którego, jeżeli parowiec powróci do Ham burga odbiorą oni sobie życie.

Policja niemiecka grozi nieposłusznym Czechom

PARYŻ PAT. Agencja Havasa donosi z Brna:

Prezydjum policji w Brnie opublikowało odezwę, w której wspominając o rozpowszechnianiu odezwy i druków antyniemieckich przez „nieodpowiedzialnych Czechów” przestrzega ludność, iż „ogłaszanie i rozpowszechnianie podobnych odezwy będzie surowo karane. Prezydjum policji wzywa również Czechów do zaprzestania „propagandy rozpowszechnianej szepiemi” i unikania wszelkich wystąpień przeciwko państwu niemieckiemu.

Dwuletnie Żeńskie Liceum Gospodarcze

ZWIAZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC W WILNIE

Przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych, przemysłowych i społecznych (hotele, pensjonaty, bursy i t. p.), oraz rodzinnych i kształci na nauczycielki (instruktorki) w szkołach gospodarczych i przemysłowych żeńskich (po odbyciu odpowiedniej praktyki i ukończeniu kursu pedagogicznego).

Liceum korzysta z praw państwowych liceów zawodowych. Ukończenie Liceum Gospodarczego uprawnia do wstępu na uczelnie wyższe.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 24 czerwca 1939 roku.

Przy liceum czynna jest bursa żeńska (koszt całkowitego utrzymania 45 zł. miesięcznie). Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Liceum Gospodarczego Z. P. O. K. w Wilnie, ul. Bazylijska 2—19, tel. 25-97 w godz. 10—12 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Komunikat

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, której zadaniem jest przygotowanie wykwalifikowanych zawodowo oficerów marynarki handlowej specjalności pokładowej i maszynowej oraz specjalistów w zakresie transportu morskigo i pracowników administracji morskiej podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie do Szkoły na wydział: nawigacyjny, mechaniczny oraz transportu i administracji morskiej należy nadsyłać najpóźniej do dnia 3 lipca 1939 r. włącznie pod adresem: Państwowa Szkoła Morska, Gdynia, ul. Morska 83.

Prawo wstąpienia do Szkoły posiada każdy obywatel polski płci męskiej o ile odpowiada następującym warunkom:

- 1) jest w wieku od 16 — 18 lat, licząc do dnia 1 sierpnia 1939 r., t. j. urodził się w czasie od 1 sierpnia 1921 r. do 31 lipca 1923 r.,
- 2) posiada świadectwo ukończenia szkoły typu gimnazjalnego państwowej lub prywatnej z prawami,
- 3) zostanie uznany przez komisję lekarską Szkoły za zdolnego do służby na morzu,
- 4) złoży egzamin wstępny,
- 5) odbędzie z pomyślnym wynikiem praktykę kandydacką.

Minister Przemysłu i Handlu może zezwolić na przyjęcie do Szkoły obywatela innego państwa oraz uznać za równorzędne świadectwo, uzyskane w szkole zagranicznej.

Wszelkich bliższych informacji co do samej Szkoły, uprawnień, składania podań, badania lekarskiego, egzaminów wstępnych, praktyki kandydackiej, — ekwipunku, stypendjów i t. p. — udziela pisemnie Państwowa Szkoła Morska, po nadesłaniu znaczka pocztowego do 5 gr. („Informacje o Szkole i warunki przyjęcia w roku szkolnym 1939/40”).

Korespondencję należy adresować: „Państwowa Szkoła Morska — Gdynia, ul. Morska 83”

CZYTELNIA J. Markowskiej
Tatarska 22.
BELETRYSTYKA — LEKTURA SZKOLNA — DZIAŁ NAUKOWY
OSTATNIE NOWOŚCI polskie i obce
Czynna od godz. 11 do 18.

| | | | |
|---|--|----------------------------|--|
| Administracja Wydawnictwa „SŁOWO” Wilno, Zamkowa 2 | | Nr rozrachunku 5 | |
| na zł. _____ gr. _____ | | | |
| Wpłacający: (nazwisko) _____ (imię) _____ Pocztą: _____ miejscowość _____ ulica _____ numer domu _____ numer mieszkania _____ | | | |
| Data wpłaty | | Stempel okręgowy | |

| | | | |
|--|-------------|----------------------------|------------------|
| PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY | | Nr rozrachunku 5 | |
| na zł. _____ gr. _____ | | | |
| Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): Administracja Wydawnictwa „SŁOWO” Wilno, Zamkowa 2 | | | |
| POCZTA: Wilno I. | | | |
| Poпись przyjmującego | Data wpłaty | Numer adwoccy | Stempel okręgowy |

Góra Giedymina była basztą obronną

W terenie i na torach

GRODNO -- KOWNO -- WILNO

Odkrycie „Krzywego Grodu” spalonego przez Krzyżaków w r. 1390 pozwala nam w Wilnie zrozumieć rzeczy, które dotąd były mocno zagadkowe. Położenie tego grodu ponad spadzistą ścianą lejącą do Wileńki, z drugiej strony ochronionego wałem naturalnym góry Trzykrzyskiej, Stołowej i Giedyminowej od północy i wschodu zdradza nader wyrazistą obronną logikę.

Możemy być wdzięczni Holubowiczom, Włodzimierzowi i Dr. Helenie, że nie dali się zahukać, że do swoich odkryć z przed sześciu lat powrócili, że z zapalem, wigorem, namiętnością przystąpili wystawiając się o robotnika do kopania i że w ten sposób już zasługują na wdzięczność miasta, którego skarbem są przecież zabijki.

„Krzywy Gród” staje się teraz kluczem, kluczykiem, aby już nie powiedzieć wytrychem, dzięki któremu trzymając się tradycji od

mykać można po kolei prastare Wilno litewskie na górach Wileńskich.

To ruskie, daleko starsze było na dole, to młodsze, litewskie zawlezione jak orle gniazdo, grzało się w słońcu, mając ochronę przed wiatrami od strony grzbietu.

Góra Giedymina była dotąd tajemniczą, zagadkową. Sterczy w ogrodach na Popowej podobna do olbrzymiego kopca. Daremnie będziemy o niej szukać czegokolwiek w przewodnikach, choćby starych jak Kirkor, młodszych jak Kłos.

Nawet moja skromna osoba pisał przed 9 laty o najstarszym Wilnie nie wiedziawszy jak ją dotknąć czy ugrysić.

Odkrycia teraz wileńskie wioszą światło oslepiające na tę górę. Mieści się ona nagle w reszpie związanym topograficznie z obroną „Krzywego Grodu” i przestaje być zagadką, skoro analizujemy sytuację tego grodu, jego dalsze i bliższe peryferje.

Intrygowały nas trzy rzeczy dotychczas w górze Giedyminowej, położenie, kształt i nazwa.

Co się tyczy położenia trafiłszy na niezrozumiałą jakąś geografję. Góra leży za Wileńką, miało ruskie na Sawicz czy Bakscie czyli przed Wileńką. Za wolą zatem, znajdowała się góra za błękaną, wrosła w chaotyczną to pografcę wielu szczytów i rozpadła.

Co się tyczy kształtu, jest stożkowatą. Wdzierając się na jej zbocza możemy grzebać łopata i skona statować, że nie jest usypiana. Najwyraźniej widać, że ktoś tę górę plantował, to jest łopata ścinała, aby dostać strone zbocza. Wyssoko tu sterczała góra, ale człowiek, łagodniejsze zbocza zmienił na strone spadki, wprost na ścianę, po której się trzeba dobrze w górę drapać.

Wreszcie co się tyczy nazwy tradycja związała tę górę z Giedyminą. Protoplasta jagiellońskiej dynastji, o którym Strykowski pisał, że założył Wilno wziętą tę górę, z czemś co nie było dla nas jasne. Nie mogło być mowy skoro góra nie jest usypiana, aby była kurhanem czy pośmiertnym kopcem. Żadna zapiska nie podawała, by szczyt Giedymina spalo by przywieziono do Wilna z obszarów Poniemna dolnego, gdzie padł w walce z Krzyżakami.

Można było zapewne suponować, że góra splantowana, zamieniona w wieżę naturalną była jakimś szczegółem obrony najstarszego Wilna z czasów Giedymina. Uwzględniając kształt góry, wiążąc obronny zabytek z wiekiem XIV, rozjaśniliśmy rzecz pół na pół, dalej tonąc w mroku.

Teraz możemy jej rolę w topografji zrozumieć. Stanowiła istotnie obronną basztę, za nią był ukryty „Krzywy Gród”.

To słówko „ukryty” ma specyficzny ciężar gatunkowy, kiedy się zważy, że droga do Wilna z Połocka, Smoleńska czy Mińska, więc i Moskwy ciągnęła z Miednik na Zarzecz, więc na bród na Wilence, gdzie dziś most żelazny i ulica Miłosierna. „Czarny szlak”, bo tak nazywała się stara prastara ruska droga, ocierał się niemal o górę Giedymina, która podnosiła się broniąc i kryjąc coś na stoku.

Trzeba było mieć niewiadomo jakiego rodzaju kocię oczy aby do myśleć się, że za palisadą, za basztą naturalną był amfiteatr wgrzewający się na słońcu, i że w tym amfiteatrze siedział gród, pełen drewnianych izb, izbuszek, kletek, z załogą uzbrojoną, mającą po nad sobą w górze Trzykrzyskiej jeszcze wyższą basztę naturalną, z której można było sygnałami ognia porozumiewać się z Trokami, Mejszagołą, Kukuryzkami oczywiście nie wprost a pośrednimi stacjami. W amfiteatrze mieścił się „Krzywy Gród” powtarzając w minjaturze amfiteatr wileński na dole i miasto ruskie.

Na dłoni mamy to miejsce półkoliste, gdzie teraz Holubowiczowie kopali, miejsce od strony Wileńki spadziście, od strony Antoko

lu i wschodu zamknięte półkioszycową krzywizną. Interesują nas zryw, wady, głębokie jary, które pojęły taras, na którym są ślady grodu. Zamiast niepodzielnej równi dostajemy po pięciu wiekach działania wody fragmenty, szczątki tej równi, ale jakżeż pouczająca, jakżeż pięknie chwycone krzywą linją, krzywem kołem.

Oczy wpijają się w głęboką dółkę, która oddziela gród od góry Giedymina. Rozdarcie, poszarpanie terenu dochodzi tu do najwyższego punktu. Bies rozdarł ziemi swoimi rogami. Wszystkie te porównania, które robimy są tylko niedołącznym sposobem formułowania, tej dewastacji, którą sama natura zaczęła po roku 1390, kiedy człowiek uciekł z tych gór, na dół, zostawiając miejsce, z którym się związał, na pastwę wioarów, piorunów i najróżnorodniejszego kalibru świąt, które stało wia klimat wileński.

Turyści, którzy będą pielgrzymowali do „Krzywego Grodu” niech podziwiają plac czy placzyk, na którym Giedymin wznosił gród obronny. Po drugiej stronie zerwy niech podziwiają górę Giedymina, za Jagiellą mającą jeszcze związek z samym grodem.

Myśląc nad tem, gdzie były wrota do „Krzywego Grodu” niech podziwiają plac czy placzyk, na którym Giedymin wznosił gród obronny. Po drugiej stronie zerwy niech podziwiają górę Giedymina, za Jagiellą mającą jeszcze związek z samym grodem.

Jakżeż nie miały być od tej strony wrota, skoro od południowej strony była przepaść i rzeka, a tylko właśnie po tej wschodniej stronie, gdzie się właśnie słońce codziennie pokazuje, ta góra, czy baszta, zaklinająca jasne sily, aby runęły ludziom w pomoc.

Jeszcze nie umiemy pogaństwa rozjaśnić, związku religijnego Starej Litwy z topografją i orientacją nieba. Mając jednak wysoką basztę, spęparowaną górę, sztucznie wyciętą, po wschodniej stronie, gdzie się lokują bóstwa światła, a z niemi zwycięstwo, odfrowujemy to samo co jest w Łuku (baszta na zamku Lubarta) albo w Trokach (góra — baszta w Zamku Klejstuta), to jest cały splot zaklęć solarnych czyli słońcowych i apotropalnych.

Na drogach głębszego rozjaśnienia Wilna, jego świętości i zabytków otwieramy dzięki sugestjom idącym od „Krzywego Grodu” nowe horyzonty. Jesteśmy na początku, jak samo kopanie w powijkach.

Rzecz miasta jest nie zmarnować tego co się nam w rękę podaje.

Skarżyć się dotąd nie mogliśmy też na województwo.

Niechcielibyśmy jednak, aby nad tem naszym miastem, któremu patronuje Święty Krzysztof, zła sła zachichotała jak w Weselu Wypianiałego: „Miałeś Chanle Złoty Róg”.

Mieczysław Limanowski.

Z prawdziwą przyjemnością dowiedzieliśmy się, że w Grodnie na przystankach wioślarskich panuje ożywienie.

Osady trenują. Moc młodzieży.

Organizatorzy natomiasz postanowili za wszelką cenę zerwać z dotychczasowym kryzysem i wrócić do pięknej przeszłości, która bogata było w imprezy wioślarskie. Jeżeli wogóle można wracać do przeszłości, to wioślarze w danym wypadku, mając w pamięci tak jeszcze niedawno mi nione lata wielkich regat chcą w młarę swych sily nawlazać łączność z szeregiem silnych ośrodków sportu wodnego w Polsce i kontynuować owocną pracę.

Powiedzieliśmy, że Grodno wzięło się do pracy. Chwalebna to rzecz. Pracą i wytrwałością można zająć bardzo daleko.

Skoro już pochwaliliśmy wioślarzy Grodna, to trzeba przypomnieć, że przed kilku laty Grodno stało rywalizowało z Wilnem. Wileńskie jeździły do Grodna, a Grodnianie przejeżdżali do Wilna. Raz górą byli Grodnianie, to znów w innym roku w czasie innych regat zwyciężali Wileńskie. I tak biegły lata i tak toczyła się ciekawa walka na torach w Grodnie, Wilnie i w Trokach. Często również osady tych dwóch sąsiadujących miast spotykały się między sobą na wodach Wisły, czy Brdy.

Przyszły jednak lata chude. Nadszedł ten fatalny kryzys sportu wioślarskiego, który zalał psychicznie i sportowo za-

wodników i organizatorów. Rywalizacja Grodna z Wilnem ustala, a przecież — ta właśnie rywalizacja wypchała nas na czołowe miejsce w sporcie wioślarskim Polski. Dzięki tej rywalizacji podniósł się wybitnie poziom sportu wioślarskiego Wilna. W. K. S. Śmigły zdobył mistrzostwo Polski, reprezentował nas w Berlinie, a potem w Budapeszcie. Słowem same przyjemne rzeczy i wielce zaszczytne wydarzenia, które zapisały się złotymi zgłoskami w historii wioślarstwa polskiego.

Zapyta może nas ktoś, dlaczego tak obszernie piszemy o Grodnie i o tych dawnych sprawach.

Otóż Grodno nawiązało tym razem łączność z Kownem.

Grodno chce zorganizować pierwszy mecz między miastowy.

Mecz ten ma się odbyć w Druskienikach.

Osady już trenują.

Organizatorzy prowadzą rozmowy.

Słowem czekać, a lada chwila padnie komenda startowa i długie wiosła pruć zaczną szare wody Niemna.

Grodno organizuje mecz z Kownem.

Grodno chce w Druskienikach zorganizować wielkie międzynarodowe regaty wioślarskie.

Wielkiem ułatwieniem będzie ulga przy przyjeździe gości zagranicznych. Wiedzieć bowiem trzeba, że w Druskienikach Niemnem, jeżeli można tak się wyrazić, jest częściowo rzeką „międzynarodową”, a więc zbyteczne

będą paszporty zagraniczne. Zostanie w kieszeni organizatorów kilkadziesiąt złotych i nie trzeba będzie czekać na zatwierdzenie formalności i t. p.

Słowem zapowiada się pierwszorzędną imprez sportową. Druskieniki będą terenem niezmiernie ciekawej walki sportowej. O wioślarskich Kowna mało ostatnimi laty słyszeliśmy. Osobliście wiem tylko o tem, że przed wojną były stare krzypy, które teraz już rozsypały się. Wiem że warunki techniczne są idealne pod każdym względem. Wiem również o tem, że w Kownie jest od szeregu lat znany wioślarz Kazimierz Mural. Pisałem zresztą o tem w poniedziałkowym artykule sprawozdawczym z uroczystości otwarcia sezonu wioślarskiego w Wilnie. I jeszcze jeden drobny szczegół. W Kownie jest doskonały stolarz, który nazywany może być w zupełności szklennikiem. Piszę o tych drobiazgowych dlatego, żeby być przekonanym, że w Kownie jak pod względem taboru, tak też i poziomu wioślarskiego powinno nie ustępować ani Grodzieńskiemu ani też Wileńskiemu wioślarstwu.

Najbliższe regaty, ten pierwszy start Kowna, będzie sprawdzianem sily. W każdym bądź razie cieszymy się bardzo, że nawiązana została łączność ze sportowcami Litwy w jeszcze jednej gałęzi sportu.

Mecz — meczem, a zawody międzynarodowe — zawodami. Otóż uważam, że Grodno powinno koniecznie zaprosić do Druskienik wioślarzy wileńskich. Czem więcej nas tam będzie, tem lepsze osiągniemy wyniki. W chwili obecnej po zerwaniu od dwóch bodaj lat łączności wioślarskiej Wilna z Grodnem, trudno jest coś konkretnego powiedzieć, które z tych miast ma lepsze osady. Niech sobie Grodno walczy z Kownem, a Wilno niech startuje dodatkowo i niech się wpływa na przebieg punktacji.

Przyjdzie niewątpliwie czas i na Wilno. Pierwsze kroki postawione zostaną przez dzielnych Grodnian, a potem już jak droga zostanie utworzona, będziemy mogli pomyśleć o zorganizowaniu meczu Wilno — Kowno. Tylko, żeby nasi wileńscy panowie organizatorzy za długo nie myśleli.

Trzeba kuć żelazo, póki jest czerwone.

Cała ta sprawa jest bardzo aktualna. Można nie czekać nawet na wyznaczenie terminu regat w Druskienikach, a bezpośrednio skomunikować się z wioślarszami Kowna i zaprosić ich do Wilna na regaty, które mają u nas odbyć się 2 lipca.

Przed kilku dniami miałem w rękę program regat lipcowych w Wilnie. Na wstępie programu wydrukowano ogromnymi literami zapowiedź przyjazdu osad: Estonji, Łotwy i Litwy. Może więc spełnią się nadzieje sportowe i rzeczywiście mieć będziemy w Wilnie imprezę, jakiej dawno nie było.

Jarwan.

Tenisści Kowna przyjadą do Wilna

Przejawiający dużo inicjatywy Klub Towarzystwo - Sportowy Prawników Wileńskich, nawiązał łączność z tenisistami Litwy.

Tenisści Kowna przyjadą do Wilna celem rozegrania meczu międzyklubowego, który odbędzie się 17 i 18 czerwca na kortach przy ul. Dąbrowskiego.

Ze strony graczy wileńskich wystąpią: inż. Grabowiecki i inż. Herbst z Białegostoku. Będzie to jakgdyby reprezentacja tenisowa Polski Północno - Wschodniej.

Mecz ten rozegrany zostanie systemem Dawisowym, to znaczy mieć będziemy cztery gry pojedyncze i jedną grę podwójną.

Program zawodów hippicznych na Pośpieszce

Jak już wspominaliśmy w dn. 8, 10 i 11 czerwca br., na torze wyścigowym na Pośpieszce odbędą się pierwsze w bieżącym sezonie zawody hippiczne, organizowane przez Wileńskie Towarzystwo Wyścigów Konn. Program trzydniowego konkursu przedstawia się następująco:

Dziś, jako w dniu otwarcia przewidziana jest uroczystość inauguracyjna przed południem, a na stepnie odbędzie się obowiązkowy przegląd koni na torze przed trybuną. Dalej pokaz konia wierz chowego im. gen. bryg. Stefana Dambińskiego o nagrodę P. Z. J. dla koni urodzonych w roku 1928 i młodszych, hodowli polskiej. Ogólna suma nagród wynosi 450 zł. Po południu o godz. 15.30 dalszy ciąg zawodów. — Konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych, Handicap A. (dokładności) o nagrody P. Z. J. Konkurs obejmuje 12 — 16 przeszkód: wys. ok. 110 cm., szer. około 300 cm., szybkość 425

m/min. Ogólna suma nagród wynosi 750 zł. Następnym punktem programu jest konkurs otwarty im. Pana Dowódcy Korpusu nr. III gen. Olszyny - Wilczyńskiego. Handicap A. (dokładności) o nagrody P. Z. J. 12 — 16 przeszkód: wys. ok. 120 cm., szer. ok. 350 cm., szybkość 440 m/min. Ogólna suma nagród 1200 zł., bieg myśliwski młodego pokolenia (zakończony łapaniem lisa) o nagrody P. Z. J. Dystans ok. 2000 — 3000 metrów. Nagrody honorowe ogólnej wartości 50 zł. Zapisy na startcie na 20 minut przed rozpoczęciem biegu. Bieg od punktu do punktu — lekki, o nagrody P. Z. J. Dystans około 2000 — 300 metrów. Ogólna suma nagród 150 zł. Bieg na przetań lekki o nagrody PZJ dla koni hodowli polskiej. Dystans ok. 4000 — 5000 metrów. Ogólna suma nagród wynosi 350 zł. Podczas zawodów przygrywa orkiestra jednego z pułku uianów wileńskich. (h)

Programy radiowe

WARSZAWA

Czwartek, 7 czerwca 1939 roku

7,00 Sygnał czasu i pieśń. 7,05 Muzyka. 8,00 Dziennik poranny. 8,15 Koncert. 9,00 Transmisja z Pucka. — 11,00 Płyty. 11,30 Święto sportu Ziemi Lubuskiej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Poranek muzyczny. 13,00 „Szukajmy przyjaciół. — keljeton. 13,05 Muzyka obiadowa. — 14,00 Wojsko polskie — audycja dla młodzieży. 15,00 Audycja dla wsi. — 16,30 Koncert solistów. 17,15 „Echa nocy i chwały. 17,30 Koncert rozrywkowy. 18,50 „Znaczenie gospodarcze Ziemi Wschodnich”. 19,00 Teatr Wyobraźni. 19,30 Fragmenty oratorium „Sw. Teresa od Dzieciątka Jezus”. — 20,20 Audycja informacyjna. 21,15 Muzyka rozrywkowa. 21,40 Teatr Wyobraźni. 22,10 Muzyka filmowa. 23,00 — Dłstanie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. — 23,05 Wiadomości z Polski w jez. wlońskim. 23,15 Koncert muzyki Polskiej.

WARSZAWA

Piątek, 9 czerwca 1939 roku

6,30 Pieśń. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka. 8,15 Kłopoty i rady. 8,30 — Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. — 11,25 Muzyka. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 14,45 Samotni żeglarze. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 „Czego chce od nas Małopolska Wschodnia” — pogadanka gen. Paszkiewicz. 14,20 Koncert kameralny. 16,45 Rozmowa z chorymi. — 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Utwory brtopianowe. 18,15 Utwory na śpiew i wiołoncele. 19,00 Książki do których się wraza. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wieczery”. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycja informacyjna. — 21,00 „Cyrułik sewilski” — opera komiczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23,13 Wiadomości z Polski w języku węgierskim.

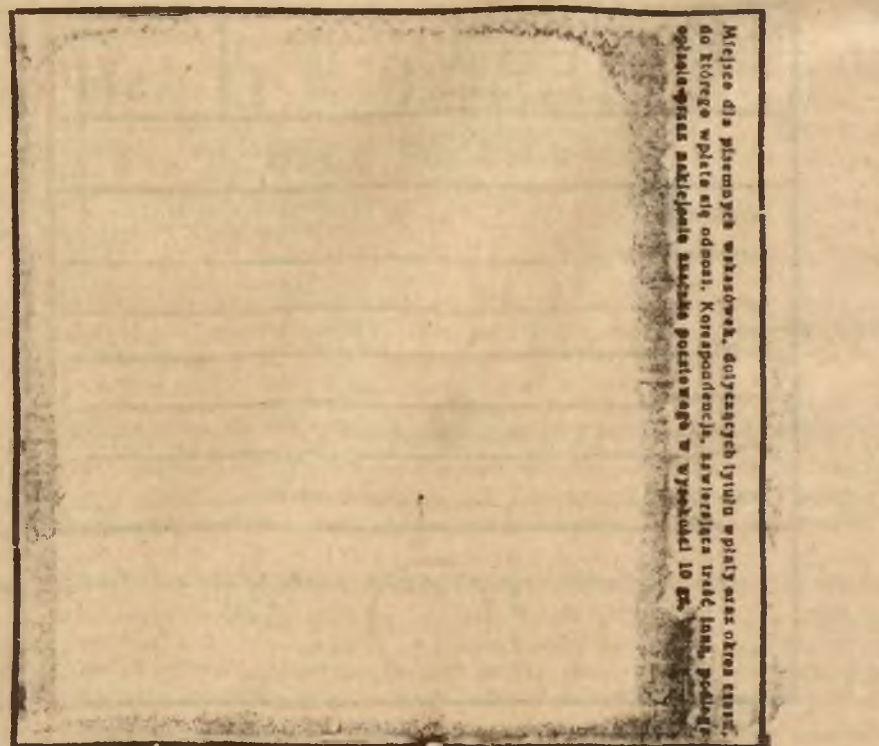
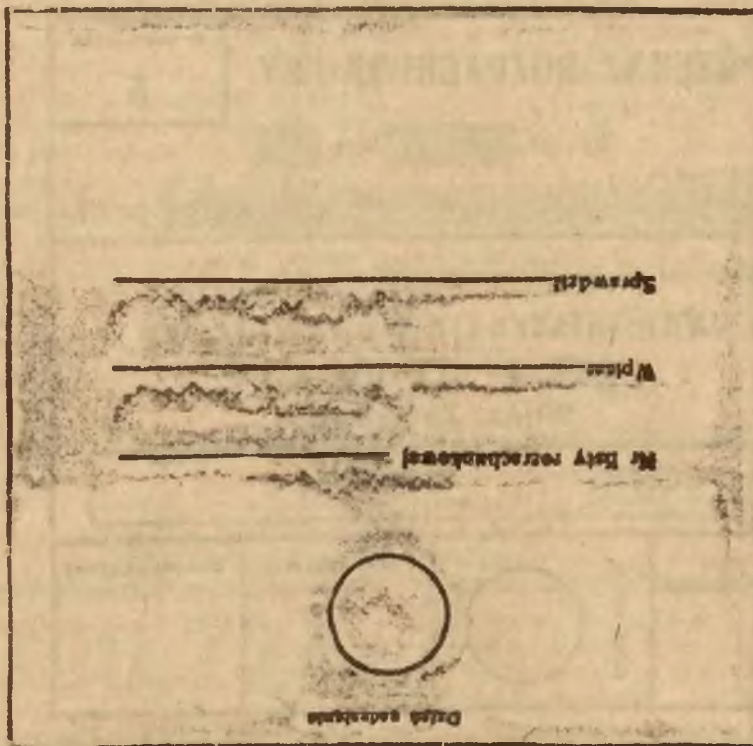
WILNO

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Program na dzisiaj. Patrz program warszawski. 11,00 Muzyka z płyt. Patrz program warszawski. 13,15 Muzyka obiadowa. Patrz program warszawski. 15,00 „Chłopskie dzieciństwo” — pog. 15,10 „W ziemi Estów” — reportaż z płyt. 15,35 Arcydzieła literatury polskiej: „Trylogja Sienkiewicza”. — pog. Patrz program warszawski. 19,30 Skrzynkę ogólną prowadzi T. Łopalewski. 19,40 Koncert orkiestry mandolinistów PPW pod dyr. A. Jaszczewskiego. 20,05 Gawęda aktualna. 20,15 Wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. 23,05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P. Czwartek, 8 czerwca 1939 roku

6,56 Sygnał i pieśń poranna. 7,00 Nasz program. 7,05 Porady rolnicze. — 7,15 Muzyka lekka. 11,00 Muzyka. — 13,05 Z cyklu „Nasze wsie i miasteczka” — pogadanka. 15,00 Gawęda aktualna. 15,10 „W ziemi Estów” — reportaż z płyt. 15,35 Arcydzieła literatury polskiej. 19,30 „Strzeżonego Pan Bóg strzeże” — wieczorynka. 23,05 — Zakończenie programu.



FINAŁ

Józio Maślński odpowiedział mi raz jeszcze dowcipnie, złośliwie i niesprawiedliwie. Koniec cnie chce mi mówić interesowność uczuć w stosunku do Za wodzińskiego i — konkurencyjną zazdrość; powiada, iż nie szczerzę komplementów jego recenzjom, feljetonom, artykułom teoretycznym, flekroć mara o chotę odsądzić go od twórczości poetyckiej. Bardzo nietrafna uwaga; nie szczerzę komplementów wartościowym przejawem twórczości literackiej Maślńskie go wtedy, gdy uważam że za wartościowe, czy to pod względem formalnym, czy też merytorycznym. O wierszach jego, o ile pamiętam, do ostatnich dni wogóle nie pisałem — poprostu są one tak nieistotnym i ołahym ornamentem w bogatej, moją zajcze talentów Józia, że nie warto specjalnej uwagi. Może że szczerzę postępowaniem niesłusznie; może to właśnie, że Maślński „nie rozpycha się z temi wierszami, nie narzuca nikomu, nie reklamuje”, „drukuję dwa - trzy wiersze do roku (w myśl zasady, że nie ilość, lecz jakość.)” spowodowało, że nie zwróciłem uwagi na jakieś ukryte walory jego liry. A ze wszystkiego, zwłaszcza zaś z nerwowej reakcji Maślńskiego, widać, że te walory gdzieś się znajdują; może w wierszu „Przedzie strzelać”, albo w „Białorusi wspomnień”, albo w „Raucie bohaterów powieści”. W każdym razie Józio bardzo irytuje, że ich nie dostrzegam. Irytuje do tego stopnia, że powiada bym się „na tym punkcie” odejść „odcepił”. Bogiem a prawdą, wcale się nie za czepliłem, ale dla świętego spokoju — najchętniej i jaknajskwapliwiej się odcepiam. Poz bawiony tego balastu, bujać sobie nad poziomym najniższym awan gardysto, wznosić się nad szczyt aleksandrowskiej kolumny (to z Puszkina), tocz się pomiędzy gwiazdy (Bainville), rób sobie zresztą co chcesz, skoro mi nie znać już nie chcesz. Ja do Ciebie szedłem z sercem Ty napoiłeś mię żółcią i rzuciłeś cień na mo je czyste intencje. Addio, Giuseppe! Nie paminią łehom, za parę lat przyszły mi swój zbawczyciel i pracuj. I jeszcze jedno szczerze życzenie; miej zawsze mo dny kołnierzyk. To bardzo ważne w życiu.

T. Bujnicki

Literaci na F.O.N.

Sezon tegoroczny wśród literackich zakoników został wicezorem autorskim ównanu literatów wileńskich, którzy ofiarowali całkowity dochód z imprezy na Fon, w myśl uchwały swe go walnego Zebrania.

Autorzy wystąpili w następującej kolejności: Prof. Konrad Górski odczytał rozprawę o stylu Józefa Piłsudskiego, Aleksander Rymkiewicz — fragmenty pięk nego poematu „Szabla i dzwon”, Wanda Dobczewska — fragment powieści, Teodor Bujnicki — kilka satyr, nowelę Kazimierza Le czyckiego odczytał rez. Ziemiowit Karpiński, Tad. Łopalewski — wiersz p.t. „Kolumb” i doskonale stylizowaną; „Pieśń o Hrehorym Ostyku”; Helena Lysakowska dała fragment swej nowej powieści, Józef Maślński — dwa wiersze: „Moby” i „Przedzie strzelać”, Eugenja Masiejewska — fragment powieści, Anna Niela wicka — trzy erotyki, Jerzy Pu trament przekładał z Anny Achmatowej i Iwana Buriina, wreszcie Marja Reuttówna odczytała fragment impresji z dnia pogrzebu serca Marszałka.

Jak widzimy, program był obfity i urozmaicony, może nie co przydatny. Publiczności sporo.

Smiertelna bójka kobiet

WILNO W dniu 5 b.m. we wsi Kudziłany, gminy sołecznickiej, powiatu wileński - trockie go, około studni powstała sprzeczka o wodę pomiędzy Weroniką Romaszewską, lat 70, a Bronisławą Siedzińską, lat 32. W czasie kłótni Siedzińska uderzyła kamieniem Romaszewską, która odrazu poczuła się źle, lecz o własnych siłach udała się do mieszkania. W dniu 6 b.m. zrana Romaszewska zmarła. Siedzińską zatrzymano. Zwłoki zabezpieczono.

Dzisiejsza uroczystość Bożego Ciała

WILNO Dzisiejsza uroczystość Bożego Ciała rozpocznie się o godzinie 10 -ej zrana nabożeństwem w Bazylice Metropolitalnej, które odprawi J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jajbrzykowski. Po Mszy św. około godziny 11 -ej zrana ruszy procesja, która przejdzie ulicami: Mickiewicza, 3 - go Maja, I szej Baterji, Zygmuntowską i Arsenalską.

Na trasie procesji zaczęto wczoraj wznosić ołtarze. Pierwszy ołtarz zbudowano na ul. Mickiewicza, naprzeciw pl. Orzeszko wej, przy gmachu Banku Gospo darstwa Krajowego, drugi — u wejścia do gmachu Izby Przemysłu - Handlowej, trzeci — przy kościele św. Jakóba i czwarty przy Bibliotece Wróblew-

skich, urządzany przez Akcję Katolicką i zarząd Biblioteki Wróblewskich.

W dzisiejszych uroczystościach wezmą udział przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych, miejskich i wojskowych oraz wszystkie organizacje społeczne. (r.)

Komitet Duszpasterstwa Akademickiego wywła młodzież akademicką do jak najbliższego wzięcia udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała. W tym celu uprasza wszystkie organizacje akademickie oraz młodzie niezorganizowaną do wyluczenia w dniu Bożego Ciała (czwartek, 8 b.m.) Mszy św. w kościele św. Jana o godz. 9. — Po Mszy św. uformuje się pochód na dziedzińcu Piotra Skarki, skąd uda się na miejsce wyznaczone dla akademików, t. j. koło kościoła św. Jakóba. Tutaj pochód się przyłączy do ogólnej procesji.

Matuje i konserwuje cerę PUDER ABARID

WODA GORZKA MORSZYŃSKA

Zagadkowe przygotowania do podrabiania 10-złotówek

WILNO. Osiemnastoletniego ucznia szkoły technicznej, Dymitra Samojłowa, zamieszkałego przy ul. Popowskiej 36, oskarżono o to, że w czasie od września ub. roku do końca lutego r.b. sporządzał i przechowywał precyzyjne przybory do podrabiania 10-złotówek. Funkcjonariuszom policji, która się o tem dowiedziała, Samojłow sam wydał stałe szańce, skierowując policję po resztę instrumentów do swej narzeczonej, niejakiej Mielchówny, Były tam istotnie w opieczowanej paczce matryce

ze stali i z gipsu z kopjami obu stron 10-złotówek, płytki aluminiowe i t.p. Samojłow tłumaczył się, że przygotowania do podrabiania monet podejmo wał pod wpływem znanego w listopadzie ub. roku ojca swego Pawła, inżyniera, który będąc w ostatnim czasie

nie normalnym, naklonił go do tego groźbami w zamiarze zdobycia w ten sposób pieniędzy na kurację. Sąd Okręgowy skazał wczoraj oskarżonego Dymitra Samojłowa na dwa lata więzienia.

Wieczór świetlicowy L. A. na O. S. B.

WILNO (b.) Wczoraj odbył się pierwszy wieczór świetlicowy, urządzony przez Legję Akademicką na U.S.B. Dawno już widzieliśmy salę Śniadeckich za pełnioną tak różnorodną publicznością. Panowie, panie, studenci, młodzież szkolna. Widać gdzieś gdzieś mundur wojskowy (n.b. jak na wieczór L.A. tro chę ich było za mało). Przedzie łoną kurtynę wszedł p. mjr. Chudyba, wstępem przemówieniem otwierając wczorajszy wieczór - świetlicowy, witając zebranych.

W krótkich, po żołniersku wy powiadanach zdaniach, kiedy mówił p. mjr. Chudyba o zadaniach i celach, jakie przed sobą stawia młodzież akademicka wyjeżdżając na obozy letnie, rozsiadł się po kresach wschodnich, czuć było, że całą duszę w tę pracę wkłada wileński dowódca L.A., że rozumie i kocha młode pokolenie, Polaka - studenta. Tak są mo docenia dowódca L. A. p. mjr. Chudyba akcję młodzieży akademickiej wśród ludności kresów wschodnich. Krótko mówiąc, po przemówieniu p. mra. Chudyby duch żołnierski wionął po sali Śniadeckich, który jeszcze spotęgował program, którego wy konawcy nagrodzani byli okłaskami i kwiatami. Część muzyczna była starannie przygotowana.

DZIŚ 8 czerwca r. b. KONKURSY HIPPICZNE I ZAWODY KONNE na torze wysłigowym na Pośpieszku. Początek o godz. 15.30. Następne konkursy 10, 11 b. m.

Zagadkowy zgon

WILNO Onegdaj na posterunek policji w Molodczynie zgłosiła się Siefkowa Wiera, mieszkanka kol. Zadworce, która zameldowała, iż w dniu 3 b.m. zmarła nagle jej córka Żukowa Anna. Wobec tego, iż córka Siefkowej ostatnio wcale nie chorowała i wobec niezwykłego spościcha z pogrzebanem zmarłej — Siefkowa i jej rodzina podejrzewa, iż córka ich została otruta przez męża swego Mikołaja Żukę. Sprawa tajemniczego zgonu była się władze sądowno - śledczej.

Interwencja u Rektora USB

WILNO. (b) Wczoraj w sprawie zawieszono w prawach studenta prezesa Bratniej Pomocy Pol. Młodzieży Akademickiej USB u Rektora interwenjował kurator Bratniaka, ks. dziekan prof. Świrski. Jak się dowiadujemy, dotąd decyzja Rektora w tej sprawie nie

uległa zmianie. Równocześnie poczynione zostały kroki interwencji młodzieży akad. i w związku z tem w piątek odbędzie się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji akademickich.

Z ostatniego posiedzenia Magistratu

WILNO. Na ostatnim posiedzeniu magistratu uchwalono zastępcie zmurszały krzyż na Górze Zamkowej nowym dębowym. Nowy krzyż będzie wierną kopią obecnego, który był jak wiadomo projektowany przez Wivulskiego.

Magistrat uchwalił obniżyć o 50 proc. podatek za zużycie bruków od tych wozów konnych, które zamiast żelaznych obręczy będą miały gumowe obwoły na kołach.

STYPENDJA I NAGRODY

W terminach od 10 do 30 czerwca i od 1 do 10 września r.b. wydział Oświatowy Z. M. przyjmować będzie podania o stypendja szkolne na rok 1939 — 40 o stypendja te starać się mogą jedynie niezamężni rodzice — zamieszkali stale w Wilnie. Stypendja będą przyznawane uczniom szkół zawodowych, średnich ogólnie - kształcących i liceów, pedagogium i studentom USB.

GLADKIE JEZDNI

Tegoroczny plan regulacji ulic, obejmie dodatkowo ul. Żeligowskiego, ul. Poznańską i ul. Gdańską, na których ułożona zostanie gładka nawierzchnia z kostki kamiennej i betonowej.

OPRACOWANIE DOJAZDU DO NOWEGO MOSTU

W związku z budową mostu dla pieszych, który połączy ul. Arsenalską z ulicą Derewnicką, zostało powierzone inż. Szacile — opracowanie projektu dojazdów i przyczółków do mostu.

Projekt ma być wykonany na dzień 1 stycznia 1940 r.,

PROGRAM 11-go meetingu popularnego Zw. Jeździeckiego na torze wysłigowym „Pośpieszka” w Wilnie I-szy dzień — Czwartek 8 czerwca 1939 r.

Godz. 8.00 — Obowiązkowy przegląd wszystkich zawodników (na torze przed trybuną sędziowską). Nr. 6. Pokaz konia wierzchowego im. gen. bryg. Stanisława Dębińskiego o nagrody P. Z. J. Dla koni urodzonych w r. 1928 i młodszych hodowli polskiej. Ogólna suma nagród 450 zł., z których I. — 200 zł., II — 100 zł., III — 60 zł., IV — 50 zł., V — 40 zł. Godz. 14.00 — Prezentacja koni na grodzonych w pokazie konia. Nr. 1. Konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych Handicap A. (dokładności) o nagrody P. Z. J. 12-16 przeszokód wys. ok. 1.10 m. szer. ok. 3.00 m., szybkość 425 m/min. Ogólna suma nagród 750 zł., z których: I. — 250 zł., II. — 175 zł., III. — 100 zł., IV — 75 zł., V. — 60 zł., VI — 50 zł., VII. — 40 zł. Nr. 7. Konkurs otwarty im. Pana Dowódcy Korpusu Nr. III gen. Olszyny Wilczyńskiego. Handicap A. (dokładność) o nagrody P. Z. J. 12-16 przeszokód: wys. ok. 1.20 m. szer. ok. 3.50 m., szybkość 440 m/min.

Ogólna suma nagród 1230 zł., z których: I. — 300 zł., II. — 250 zł., III. — 200 zł., IV — 150 zł., V. — 100 zł., VI. — 70 zł., VII. — 50 zł., VIII. — 35 zł., IX. — 25 zł., X. — 20 zł. Nr. 9. Bieg myśliwski młodego pokolenia (zakńczony łapaniem lisa) o nagr. P. Z. J. Dystans ok. 2000 — 3000 m. Nagrody honorowe ogólnej wartości 50 zł. Zapisy na startcie. Zamknięcie zapisów na 20 minut przed rozpoczęciem biegu. Nr. 4. Bieg od punktu do punktu — lekki, o nagrody P. Z. J. Dystans ok. 2000—3000 m. Waga własna. Ogólna suma nagród 150 zł., z których: I. — 75 zł., II. — 50 zł. III. — 25 zł. Nr. 5. Bieg naprzelaj o nagrody P. Z. J. Dystans ok. 4000—5000 m. Waga własna. Ogólna suma nagród 350 zł., z których: I. — 200 zł., II. — 100 zł., III. — 50 zł.

Dr. KAZIMIERZ DMOCHOWSKI Kawaler Orderu Oficersk. „Polonia Restituta” po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony 6.6. Sakramentami, zmarł dn. 7 czerwca 1939 r. Ekspartacja zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 30 do kościoła 6.6. Jakóba i Filipa odbędzie się 8.VI o godz. 17. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dn. 9.VI o g. 10. Pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarz Rossa nastąpi tegoż dnia o godz. 18 min. 30. O czem zawiadamia pogrążona w smutku RODZINA.

KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK Dziś 8 Boże Ciało jutro Pryma

Wschód słońca g. 2.46 Zachód słońca g. 7.48

PROGNOZA POGODY

według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie w dniu 8 czerwca 1939 roku Na północnym zachodzie kraju skłonność do burz i przelotnych deszczów, potem lekkie ochłodzenie. Na pozostałym obszarze Polski jeszcze po goda słoneczna i bardzo ciepła. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

DYZURY APTEK

Dziś dyżurują apteki: H. Sapożnikowa — ul. Zawalna 41. I. Rodowicza — ul. Wielka 53. S-ów W. Augustowskiego — ul. Mickiewicza 10. Wł. Narbutta — ul. św. Józefa 2. P. Zastawskiego — ul. Nowogródzka — 89.

Hotel Europejski w Wilnie pierwszorzędny. ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges” w Wilnie. Pierwszorzędny. Pokoje wygodne. ceny tanie. Telefony w pokojach.

NAUKA

— Prym. Gimnazjum i Liceum im. św. Katarzyny (Wydział Humanistyczny i Przyrodniczy) — PP. Benedyktynek w Wilnie — ul. Św. Irenego 3, przyjmują zapisy na rok szkolny 1939/40. Egzamin wstępny do kl. I gimnazjum i innych klas rozpoczyna się dnia 17 czerwca br. o godz. 8 rano. Egzamin do Liceum 24 czerwca br. o g. 8 rano. Dla ucznia tegoż Gimnazjum i Liceum istnieje internat. 2671-1748 — Męskie Gimnazjum Kupieckie St. Kupców z prawami szkół państwowych, ul. Jagellońska 2 — przyjmują zapisy do dn. 15 czerwca w godz. 10-12.

— 6-cio klasowa Szkoła Powszechna Stowarzysz. „Różdźka Kolejowa” w Wilnie z uprawieniami publicznych szkół powszechnych — przyjmują od dnia 27 maja 1939 r. zapisy uczniów i uczennic na rok szkolny 1939/40 w godz. od 8-10 i od 14-15.15 w lokalu Szkół (ul. Kolejowa 21).

— Bezpłatne nauczanie języka niemieckiego. Własne biśkiotki, biblioteka, pracownia. Nauka modelarstwa samolotowego. Ceny przystępne. Zniżki za drugie dziecko i klasę 1-szą. Szkoła prowadzi jednocześnie przed szkółka dla dzieci od lat 4-7. Zapisy przyjmują kierownictwo szkół. 1727

INSTYTUT GERMANISTYKI

Wielka 2. Nauka jez. niem. gruntownie, szybko, tanio — 4 zł. mies. 2700

AKADEMICKA

— Sodalicia Marińska A-czek zawiadamia swoje członkinie, że konferencja miesięczna odbędzie się w piątek, dnia 9 czerwca r.b. o godz. 20.15 w kaplicy św. Kazimierza.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Z Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika, W piątek dn. 9 czerwca br. o godz. 20-iej w sali Zakładu Biologii USB (ul. Zakretowa 23) odbędzie się posiedzenie Towarzystwa, na którym p. Dr. Ludwik Fleck wywoli odczyt p. t. „Z zagadnień metodologii nauk przyrodniczych: o obserwacji naukowej”. — Ze Związku Pań Domu, W piątek dn. 9 czerwca o godz. 17-iej w lokalu pracowników miejskich — Antokol, Kosciuszki 14-b odbędzie się odczyt profesora Jana Maszyńskiego na temat: „Odwijanie roślinne”. Wstęp wolny. Goście mile widziani. — Wałce Zgromadzenie Zrzeszenia Grodzko - Powiatowego Związku Prac. Obywatelskiej Kobiet w Wilnie. Dnia 11-go czerwca r.b. (niedziela) odbędzie się Wałce Zgromadzenie Zrzeszenia Grodzko - Powiatowego ZPOK. w Wilnie. Przed zebraniem Msza św. w kaplicy Ostobromskiej o godz. 10-iej — następnie otwarcie obrad o godz. 10 m. 30 w pierwszym i o godz. 11-iej w drugim terminie, w lokalu Liceum Gospodarczego przy ul. Bazylińskiej Nr. 2.

ROZNE

— Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze zawiadamia, iż w niedziele dnia 11 b.m. organizuje wycieczkę do zakładu p. Weltera w folwarku Bosacka, przy szosie Lidzkiej w celu obejrzenia bżów. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 1 zł. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Twa w piątek od godz. 9-12-iej przy ul. Wileńskiej 12-9 w lokalu Okr. Tow. Org. Kółek Rolniczych.

Biskup litewski Reinsy przybędzie do Wilna

KOWNO PAT. Litewska agencja telegraficzna donosi, że w dniu 10 b.m. biskup litewski Reinsy przybędzie do Wilna na czele wycieczki młodzieży.

Otwarcie obozu P. W. W GRANDZICZACH

GRODNO. 11 czerwca r.b. odbędzie się uroczystość otwarcia obozu letniego przysposobienia wojskowego w Grandziczach. PROGRAM: Godz. 10-ta — Nabożeństwo, 10 nabożeństwo defilady kompanij obozowych, poczem zwiedzanie obozu. Godz. 13-ta — obiad żołnierski.

Pożar wsi

LIDA. We wsi Szylucie, gm. Ipniskiej, wybuchł pożar domu Jana Andruszkiewicza. Spowodni silnego wiatru ogień niebawem przetrzucił się sąsiednie zabudowania i zanim przybyła straż pożarna z Lidy i Ipniszek strawił 12 budynków, w tem trzy domy mieszkalne. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina.

Co stało się z pieniędzmi Spółdzielni Zjed. Stolarzy?

WILNO. Wczoraj do Wydziału Śledczego w Wilnie zgłosił się niejaki Tadeusz Kochanowski — kierownik Spółdzielni Zjednoczonych Stolarzy (Troc ka 16), który zameldował, iż w czasie sprawdzania ksiąg buchalteryjnych spostrzegł brak pokrycia na 2700 zł. Ponieważ Kochanowski nie umie wyjaśnić skąd powstało to niedociągnięcie zostało wszczęte dochodzenie.

— Podjękowanie. Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie składa Przew. OO. jezuitów w Wilnie serdeczne podziękowanie za ofiarowanie 50 ławek dla Wiczeorowych Kursów Dokształcających Kola.

— Kolonje letnie nad morzem. Tow. Naucz. Szkół Średni i Wyższych przyjmują zapisy na kolonie dla młodzieży szkół średnich w wieku od lat 12-letni — w Szwarczewie dla dziewcząt i w Chłapowie dla chłopów. Informacji udziela Zarząd Okręgu Wł. TNSW. — ul. Dominikańska 3 (I Gimn. im. Ad. Mickiewicza) w godz. od 9-iej do 11-iej.

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MIĘSKI NA POHULANEC. „Poprostu człowiek” z występem Sawana na przedstawieniu popołudniowym! Dziś, we czwartek dn. 8 b.m. o godz. 16-iej przedstawienie popołudniowe wypchni wiele interesująca sztuka w 5-ciu obrazach Unamuno p. t. „Poprostu człowiek” z występem Z. Sawana w roli głównej. Ceny popularne. „Dama od Maksyma” — na przedstawieniu wieczorowym! Dziś we czwartek dn. 8 czerwca o godz. 20-iej „Dama od Maksyma” — świetna komedia muzyczna w 3-ach aktach G. Feydeau.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Występy baletu Parnella. Dziś wieczór słynny zespół baletowy Parnella wystąpi po raz drugi na scenie „Lutni” z programem, którym zachwycała się cała Europa. Między innymi wykonane będą następujące utwory: „Fantazja Polska” Paderewskiego, „Etiuda rewolucyjna” — Chopina, „Popołudnie Farna” — Debussy i „Zaproszenie do walców” — Webera, „Serenada II i Rapsodia” — Liszta, Początek o godz. 8 m. 30. Zainteresowanie wielkie. Jutro ostatni występ baletu Parnella. Dziś wieczór popołudniowa. Występy Kulczyckiej i Dembowskiego. Dziś o godz. 4 m. 15 po cenach znizzonych grana będzie malownicza operetka „Biekitna maska”. Widzowskie operetka „Biekitna maska”. Widzowskie to należy do najbardziej udanych lat, które ukazały się dotąd w Lutni, to też cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO: Sama przez życie. HUTRZENKA: — „Czarne party”. LUX: Książętko. MARS: — „Nędznicy”, „Paryż w ogniu”. MUZA: — „Korsarzo”. KPW. „OGNISKO”: — „Kala Nag”. PAN: — „Kapitan Benoit”. SWIATOWID: — „Druga młodość”. R. K. „ZNICZ”: — „Dama na dwa tygodnie”.

Wypadki w ciągu doby

Butejko Piotr — Towarowa 4, jadąc motocyklem na ul. Dominikańskiej, potrącił przechodzącą przez jezdnię Krynkińską Jadwigę lat 15, zam. st. kol. Juraciszki, która doznała lekkiego potłuczenia ciała.

Garniewicz Henryk — Szeptyckiego 5-a zameldował, iż jadąc autobusem z Nowogródka do Wilna zabrał na bagaż swoją walizkę z różną bielizną i dokumentami ogólnej wartości 190 zł. Po przyjeździe do Wilna walizki nie otrzymał, która zaginęła przy niestabilnych warunkach okolicznościach.

Kulewicz Anna — Polowa 2-ga nr. 6 dostarczyła do VI komisariatu m. Wilna, podrzutka płci żeńskiej w wieku około 10 miesięcy, którego pozostawiła masowo Markowa Irena bez stałego miejsca zamieszkania. Podrutka przesłano do Izby Zakrytych.

WYPADEK PRZY PRACY

WILNO. Wczoraj na terenie robot regulacyjnych Wilji, wskutek przewrócenia się wagonetki z piaskiem, doznał złamania obojczyka i ogólnego potłuczenia Połozsko Karol zam. przy ul. Głębokiej. Pogotowie Ratunkowe przewiozło chorego do szpitala św. Jakoba.

Węgiel Kamienny

z najlepszych górnośląskich kopalń oraz KOKS najtańcej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie

Kazimierz Markiewicz
Zygmuntowska 24, tel. 25-32.

PRZETARG

Rektor Uniwersytetu Stefana Batoryego w Wilnie ogłasza przetarg ustny na dzień 15 czerwca 1939 r., godz. 12-ta na sprzedaż 730 kłód drzewa o masie 1200 m. sześć, wyciętego i złożonego w parku Zakret.

Przetarg odbędzie się w Biurze Administracji Folwarku. Przystępujący do przetargu winni do dnia 12. 6. r. b. złożyć w Administracji folwarku dowód wpłacenia w Kasie Skarbowej wadium w kwocie zł. 1500.

OBWIESZCZENIE

Sędzia Komisarz masy upadłości „Domu Bankowego T. Bunimowicz” obwieszcza, że w dniu 5 czerwca 1939 r. została ustalona lista wierzycieli, którą każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie I Wydziału Sądu Okręgowego w Wilnie.

Każdemu z wierzycieli przysługujące prawo składania do Sądu sprzeciwu w ciągu dwóch tygodni od daty obwieszczenia w Monitorze Polskim.

W sprawie należy przytoczyć do wody i fakty na jego uzasadnienie. Sprzeciw nie odpowiadający tym wy maganiom, albo sprzeciw spóźniony będzie przez Sąd odrzucony. Sygnaturę na sprawy U. 5/38.

Sędzia Komisarz

SYGNATURA 443/39

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-go rewiru Julian Mościński, mający kancelarię w Wilnie, przy ul. Kalwaryjskiej nr. 4 m. 6 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 czerwca 1939 r. o godz. 10 m. 30 w Wilnie, przy ul. Wielkiej 41 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Lejby Imbryka, składających się z pałt jesiennych damskich i męskich różnych kolorów na zaspokojenie pretensji firmy „Bracia Kaszub” w Łodzi, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Julian Mościński



„Auto-Warsztaty”

WILNO, ZAWALNA 32.

Techniczna stacja obsługi samochodów, motocykli oraz wszelkich pojazdów mechanicznych. Wykonanie dokładne. Ceny przystępne.

DRUSKIENIKI

Hotel Europejski
Pensjonat Glińskiej.
Dziennie 5 zł. Tel. 31.

ZABAWKI LETNIE

Rowerki, Hulajnogi, Wózki, Piłki, Krokiety, Łuki, Serso, Kregle. Nowości!
KARABINKI MALAJSKIE (wiatrówek)
WŁADYSŁAW BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5. Tel. 3-72.

ZAWIADOMIENIE

Zakład krawiecki ubiorów wojskowych i cywilnych został przeniesiony na ul. Mickiewicza 23 (front)

Edmund TREDER
Mistrz Krawiecki.



Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDAŃIA w kol. Magistrackiej pod Wilnem posesja 7 mieszkań, z elektrycznością, stajnia, wozownia, lodownia, wszystkie nowe i bardzo solidnie zbudowane. 10.000 mtr. ziemi z lasem, 65 drzew owoc. Cała posesja ogrodzona. Obok kościół. Cena bardzo przystępna. Inform.: Wileńska 36, Zwiedrzyński, tel. 12-24. 2674

SPRZEDAM dom naticmiast, nowy, 3 miesz. Względnie zaciągnę pożyczkę na hipotekę od 3-4 tys. zł. — Moniuszki 44-a-3. 2711-1766

30 HA ZIEMI z budynkami lasem, na Litwie zamienię w Polsce na dom, ziemię. Oferty: Wilno, Dobrej Rady 15 — Kowalewska. 2629-1730-1731

PLAC 1000 mtr2 z 5-letnim sadem przy ul. Subocz 28F. Dowiedzieć się: Wilno — Złoty Róg 11-1. 2630-1732

ODSTĄPIĘ SPOWODU WYJAZDU znane w Wilnie przedsiębiorstwo handlowe dobrze prosperujące — w Śródmieściu. Wiadomość w Biurze Grabowskiego — Garbarska 1. 2699

OKAZJA!!! Spowodu wyjazdu sprzedam od zaraz prosperującą od lat 30-tych zakład fryzjerski w Śródmieściu z solidną klientelą — nie-drogo. Adres w Administracji „Słowa”. 2696-1761

SPRZEDAJE SIĘ Sodowiarnia wraz z całym urządzeniem i lodownią, w dobrym punkcie. Dowiedzieć się: ul. Zakretowa 54-3. 2709-1764

SREBRNE LISY zarodowe z fermy o wyjątkowej rozrodności — do sprzedania. — Ceny niewysokie. Informacje: Inż. Br. Gumowski, Łukiska 18-b, w święta do godz. 2, w dni powszednie godz. 4-6. Telefon 6.49. 2570

MOTOCYKL „350” w dobrym stanie — sprzedam; szczegółowe informacje: Kalwaryjska 37 m. 12 w godzinach od 17 do 20. 2713-1768

OKAZYJNIE sprzedaje się bardzo tanio duży bilard firmy „Freidberga” — dowiedzieć się: ul. Dominikańska 8-1.

FABRYKA PASTY DO OBUWIA i ZAPRAWY do PODŁÓG

Całkowicie urzędzona
w Warszawie do odsprzedaży. Dla fachowca z nieduzym kapitałem możliwość zawarcia korzystnej spółki. Oferty sub. „Obrót gwarantowany” do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142.

LETNISKO w JASTARNI

od 1 lipca do 15 września 1939 r. Koszty pobytu niebywale niskie: dziennie 3,70 zł. dla członków Bratniej Pomocy 3,90 „ „ studentek i studentów 4,80 „ „ innych osób.
Posiłki 4 x dziennie. Pomieszczenia w wygodnym pensjonacie. Śliczna plaża, kąpiele morskie, rozrywki, sport! Radio, patefon!
Blizszych informacji udziela i prospekty wysyła: Bratnia Pomoc SSS. A. H.—Poznań, Wały Zygm. Starego 2-3. Telefon 26-47.
Termin zgłoszeń do 20 czerwca 1939 r.

RATUJ SWE ZDROWIE, PÓKI CZAS!

„STOMACH BONIFRATERSKI”

leczy skutecznie katar żołądka, kiszki i wątroby, zapobiega bólowi głowy, pobudza apetyt, ułatwia trawienie i chroni od złej przemiany materii.

Sprzedaję we wszystkich aptekach i składach aptecznych. WYTWÓRNIA i GŁÓWNY SKŁAD
Apteka Zakładowa O. O. Bonifratrów w Wilnie, Pl. Napoleona 6.

Wytwórnia sztucznych wód mineralnych i napojów chłodzących pod firmą
„E. TROMSZCZYŃSKI”
w Wilnie, pod kier. właśc. mag. W. Wiśniewskiego poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy-Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyjątkowo na cukrze.
Zakład Piwna 7, tel. 24-86. Magazyn Wielka 3.

PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA z prawami szkół państwowych
„NASZA SZKOŁA” i PRZEDSZKOLE
B. MACHWICZOWEJ
ul. Adama Mickiewicza 19-22
przyjmuje zapisy codziennie od godz. 11-14. Bezpłatne komplety języka francuskiego i niemieckiego.

Lokale Letniska

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie z kuchnią z wszelkimi wygodami — zaul. 5-to Michałski 10. Informacje: m. 4. 2686-1751

DO WYNAJĘCIA mieszkanie: 5 i 4 pok. Wszelkie wygody. Rzeczama 12-12. 2665-1742

ZWIERZYNIĘC, Tomasz Zana 6/2. Do wynajęcia mieszkanie 4-pokojowe z wygodami w ogrodzie. 2692-1757

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca 4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami przy ul. Kasztanowej. Wiadomość tel. 14-60. 1781

MIESZKANIE 4-pokojowe z wygodami w nowym domu; ul. Jasna 15-a. 2717-1772

MIESZKANIE 4 pokoje z wygodami do wynajęcia zaraz. 5-to Jerski zaułek 4-4. 2718-1773

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 i 2 pokojowe, frontowe z kuchnią — ul. Lipowa 1 (róg Sołtańskiej 29). Uwaga: Ogródek kwiatowy i owocowy. 2715-1770

3 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, z wszystkimi wygodami, w nowym domu, wolne od podatku. Ulica Jasna 2-a (Zwierzyniec). 2611-1713

POSZUKUJE mieszkanie 3-2 pokojowe w Grodnie — blisko centrum, na parterze, w ogrodzie, pożądanego wygody. Oferty, Grodno, ul. Fr. Zwirki 6-2, por. Różycki od 4-6 po poł. 2632-1734

POKÓJ z wygodami do wynajęcia. — Pruszc. Niekrępiące wejście. Ul. J. Jasińskiego 18, m. 4-a. Oglądać od g. 3 oprócz dni świątecznych.

POKÓJ do wynajęcia ciepły, słoneczny, z wygodami — z meblami lub bez mebli — ul. Zawalna 16-54 (koło Małej Pohulanki). 2687-1752

POKÓJ do wynajęcia z wygodami. Śniadających 3-18. 2719-1774

POKÓJ do wynajęcia z niekrępiącym wejściem. Portowa 3 — 4. 2719-1774

Największe i najpewniejsze źródło zakupu zegarków i biżuterji
w firmie
W. JUREWICZA
Wilno, Mickiewicza 4. tel. 25-15.

Marne święta bez Krupnika
Bez gotowania i filtrowania
Krupnik
sporządzony przy pomocy zaprawy ziobłowej korzennej
Flakon 1 zł. wystarcza na 1-3 litry wódki
Poleca Skład Apteczny
WŁADYSŁAWA TRUBILŁY
Wilno, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej
Specjalność: zioła lecznicze

LETNISKA poszukuję naticmiast w zdrowej okolicy we dworze. Pożądana możliwość korzystania z konnej jazdy i pianina. Informacje pisemne: — „Stowo”, pod B. 1780

LETNISKO PAWŁOWSZCZYŻNA — nad jeziorem Uda, Wileńszczyzna — Braślawskie. Miejscowość uroczą, las sosnowy, plaża, sporty, wędkarstwo, radio, żagłówek, kajak. Wikt zdrowy 3 1/2 — 4 1/2 zł. dziennie. Poczta Przebrodzie, Dziemidko. 2179-1456

PENSJONAT Andrzejkowo nad Świątę nowogródzką Wandy Kulwiec — Strumiłowej, pokoje słoneczne, kuchnia obfita, doskonała kąpiel. Dojazd przez Baranowicze lub Nowogródek — z Wilna bezpośrednio autobusem. Poczta Wiatówka k/Nowogródka. 2451

LETNISKO — PENSJONAT na brzeżu Wilji las sosnowy. Pokoje 2, 3 osobowe. Cena od 4 złotych. Dojazd przystanek Orwidów. Informacje: Poczta Niemenczyn, wieś Taszczele. Pensjonat. 2668 — 1745

PENSJONAT we dworze Las, kąpiel, polowanie. Samochód do wycieczek. Telefon we dworze. Miejscowość sucha. Utrzymanie 3,50 dziennie. Adres m. Herodenka, stacja Bałstany. Kobyliski.

PENSJONAT w majątku — stary park, jezioro, rybołówstwo, polowanie, utrzymanie doskonałe. — Dowiedzieć się: ul. Tartaki 54 (koło meczetu). 2632-1734

W NOWOWYBUDOWANEJ pięknie położonej willi w Braślawju nad jeziorem w pobliżu plaży i przystani żeglarskiej do wynajęcia umeblowane pokoje z elektrycznością i wodą bieżącą i wszelkimi wygodami. Utrzymanie do omówienia. Informacje: Mickiewicza 29 m. 9, godz. 4 — 6. 2669 — 1746

LIPÓWKA NAD WILJĄ, 13 km. od Wilna po szosie Niemenczyńskiej, pokoje z utrzymaniem dziennie zł. 3.50 i 4. p-ta Niemenczyn, Lipówka nad Wilją. Sobolewska. 2600

Dziś **PREMJERA**. — Początek o godz. 2-iej.
Wielki pasjonujący film szpiegowski, ilustrujący rolę kobiet w niebezpiecznej służbie...
KAPITAN BENOIT
W rol. gł. najwytworn. aktor Francji Jean MURAT.
Piękny nadprogram. Sala dobrze wentylowana.

REPREZENTACYJNE KINO „C A S I N O”
Dziś nieodwołalnie ostatni dzień!
Wzruszający dramat z życia samotnej, opuszczonej kobiety „Sama przez życie”
Jutro premiera! Piękny, melodyjny, wesoły i dramatyczny film, osnuty na tle popularnej piosenki wojskowej **GDY MADELON...** Helene ROBERT.

HELIOS | Ostatni dzień!
Rewelacyjny film „Prawdziwy człowiek”
Jutro **PREMJERA!** Film cud!
Genjalnego **Walt Disney'a „Królewna Śnieżka”**

MARS | Kolosalne powodzenie! Nieodwołalnie tylko dzisiaj
Początek o g. 2-e. 2-iej **SERJE RAZEM.**
Cz. I **NĘDZNICY** Cz. II **PARYŻ W OGNIU**
Jutro premiera! Podwójny program!
1) **DZIEJE GRZECHU.** 2) **MOSKIEWSKIE NOCE.**

Chrześcijańskie Kino „S W I A T O W I D”, Mickiewicza 9.
Nieodwołalnie ostatni dzień
Człowiek film **DRUGA MŁODOŚĆ** W roli kobiety, którą prod. polskiej — Marja GORCZYŃSKA. W pozostałych rolach: Cwiklińska, Wiszniewska, Junosza-Stepowski, Cybulski, Zacharewicz, Złocz i in.
Początki seansów: 4, 6, 8, i 10; w święta 1, 3, 5, 7 i 9.

DWOR w majątku przyjmie letników. Las, rzeka. Wiadomości: Portowa 19 m. 14 od 3-5 pp. 2456

LETNISKO: Dwór Śniegi nad jeziorem Uda i Obsterno w pow. braślawskim na Wileńszczyźnie — miejscowość sucha, las sosnowy, radio, plaża, polowanie, wędkarstwo, łódki i kajaki. — 3-4 zł. dziennie. Poczta Przebrodzie, Głodowie. 2554

LETNISKO we dworze ładnie położone, blisko Wilna, las sosnowy, rzeka, poczta i telefon na miejscu. Dojazd autobusem na miejsce. Warunki: Mostowa 3-a m. 15 od godz. 15-17. 2482

LETNISKO do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i werandą, Kolonia Magistracka, tuż przy przystanku autobusowym. Niedrogo. Wilno, Mickiewicza 8 Abramowicz. 2605-1707

LETNISKO nad wysokim brzegiem jeziora Dryświackiego, Malownicza, sucha, lesista okolica. Łódki, doskonała kąpiel. Dobra kuchnia, wygodny dojazd. Ceny umiarkowane. Poczta Czarny Bród k/ Turmont, maj. Bobrusz — Stanisław Stemna. 2626-1728

NAD JEZIOREM Dryświaty letnisko, — utrzymanie, cena 3 zł. — 4,50 zł. Las, łódki, kajaki, siatkówka. Informacje: — Czarny Bród k/Turmont — Zasztowt-Herholdowa. 2703

LETNISKO z utrzymaniem. Las, rzeka. 80 zł. Gierwiaty, Skrzytka 150. 2679

LETNISKO z utrzymaniem na dogodnych warunkach. Domki w lesie. Rzeka. Informacje: Mickiewicza 15-26.

LETNISKO NAD WILJĄ. Dokoła lasy sosnowe. Dojazd autobusem 2 godz. na miejsce. Kościół, poczta, telegraf, telefon na miejscu. Czerwiec 3 zł. Słuka 11-1. od 17-ej. 2614-1716

OKOLICE JASZUN. LETNISKA umeblowane nad Merezanką. Sosnowe lasy. Uroczą miejscowość. Nadają się na KOLONJE DLA MŁODZIEŻY. Mickiewicza 15, Spółka Parcelacyjna. 2691-1756

DO WYNAJĘCIA letniska w Czarnym Borze przy stacji kolejowej (4 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią). Informacje w Wilnie, ul. Zawalna 22 m. 5, tel. 107.

Poszukują pracy

RZĄDCA - administrator samotny w średnim wieku, energiczny, dobry organizator długoletnia praktyka w dużych, uprzemysłowionych majątkach poszukuje posady. Oferty do administracji „Słowa”. Rządca. 2523

RZĄDCA - ekonom, samotny, lat 34, — 6-letnia praktyka we wzorowym majątku. Poszukuje posady od zaraz. Jako samotny lub na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia: poczta Puńżany pod „Rządca”. 2519-1666

MŁODA wychowawczyni z praktyką poszukuje pracy do dzieci w domu przywrotnym, ochronce lub sierocińcu, względnie zajmie się pielęgnowaniem osoby chorej. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „13”.

KRAWOOWA pierwszorzędna sła po szukuje pracy w domach prywatnych, chętnie zgodzi się na wyjazd. Wielka 9-10. 2688-1753

KUCHARKA samodzielna, doskonała, znajomość sztuki kulinarnej, przyjmie posadę na wyjazd lub na miejscu. Wilno, zaułek Bernardyński 4 — 3 lub Zamkowa 6 — 6. 2631-1733

Praca zaofiarowana

POTRZEBNY rządca od 1 lipca do majątku pod Wilnem z długoletnią praktyką i ukończoną średnią szkołą rolniczą. Odpisy świadectw składać pocztą lub osobiście: Zygmuntowska 20 m. 6. 2708-1763

POTRZEBNY ZARAZ do majątku ogrodnik — kawaler z praktyką. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw kierować: maj. i p-ta Mała Sołeczni. 2585-1693

DO PRALNI chemicznej przyjmę rutynowaną siłę. Posada stała u katolika — Oferty do Administracji „Słowa” pod „Pralnia”. 2714-1766

WYKWALIFIKOWANA kucharka w średnim wieku, potrzebna od zaraz na wieś. Wymagane świadectwa i referencje. Zgłaszać się — Zygmuntowska 20-6, od godz. 10-11 rano. 2708-1763

UCZCIWA służąca potrzebna zaraz. — Witulskiego 6-9. 2697-1762

Różne

WSPÓLNIKA z kapitałem od 15 do 30.000 poszukuje chrześcijanin wprowadzony na rynkach zagranicznych; Oferty do administracji „Słowa” pod „Eksport”. 2522-1671

POSZUKUJE SIĘ spółnika Polaka do b. poważnego przedsiębiorstwa z kapitałem do 100.000 zł. Oferty pisemne do Administracji „Słowa” dla C. M. 2634-1736

WEKSEL in blanco na sumę 600 zł. wystawiony przez mnie i żytowany przez Dobrzyńską, Sylwestrowicza i Bukowskiego unieważnia się. Wierzbiński Andrzej.

DO WYNAJĘCIA motocykl i nauka jazdy. Ul. Konarskiego 9-1. 1749

KOTEK 7-tygodniowy czarny z białym do oddania w dobre ręce. Popławska 22 — 10.

Redaktorzy działów: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bujnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Jadwiga Dziewulka — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubiński — informacje polityczne polskie, Władysław Lepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodnich, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W wirze stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz m'fmetrowy 1 szpalt w teście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia milim. 75 gr. Kronika reklam, miłośn 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelarycz. o 50 % drożej. Układ ogólny, w teście i za tekstem 6-ciu szpaltowy. Adm. nie przyjmuje zaszczeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.